PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

# SOKÓŁ

ROK LIII | WARSZAWA, KWIECIEŃ 1937 R. | Nr. 4

## KOMITET HONOROWY

### ZWIĄZKOWEGO ZLOTU SOKOLEGO W KATOWICACH W R. 1937



Jego Ekscelencja
Ks. Stanisław Adamski
Biskup Śląski



Generał Dywizji
Tadeusz Kasprzycki
Minister Spraw Wojskowych



Minister
Juljusz Ulrych
Prezes Zw. P. Zw. Sportow.



Dr. Michał Grażyński
Wojewoda śląski



Adam Zamoyski
Prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej

# Sokolstwo bazą polskości na kresach

Nie było to niewątpliwie rzeczą przypadku, że pierwsze gniazdo sokole przed 70-ciu laty powstało właśnie na rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej — we Lwowie.

Z tego to gniazda, — Sokoła-Macierzy, zdrowa myśl Odrodzenia znękanego niepowodzeniami powstania 1863 r. polskiego ducha narodowego zaczęła przenikać na coraz szersze tereny działalności i pociągać tych, dla których idea wolności stała się dogmatem ich życia, nakazem ich poczynań i źródłem wiary niezłomnej w odzyskanie niepodległości.

Sokola myśl przewodnia zataczając coraz większe kręgi objęła z latami trzy byłe zabory, a także sięgnęła poza tereny ziem polskich, wnikając w granice tych państw Europy, w których Poloniaześrodkowywała znaczniejsze swe skupiska, sięgnęła też poza Ocean, jednocząc wszystkie polskie serca w szlachetnej służbie dla przyszłości Narodu.

W służbie tej najcięższy bodaj egzamin zdać mieli rodacy, których los pozostawił pod rządami Prus: Polacy z Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Trud niemały im przypadł utrzymania polskiego stanu posiadania wobec eksterminacyjnej polityki pruskiej, równie niebezpiecznej, bo systematycznej, jak bezwzględnej.

Zwłaszcza Piastowa Ziemia Śląska przez sześć wieków pozostająca poza swą Macierzą musiała przez tak długi okres staczać ustawiczny bój o zachowanie swej polskości, by móc utrzymać się na stanowisku i wytrwać do zwycięskiego końca. Przypadło Jej to żmudne, ale jakżeż zaszczytne zadanie jako kresowej polskiej dzielnicy — podobnie, jak misję tę spełniać miały i mają nadgraniczne tereny Pomorza i Poznańskiego — na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej, a Lwów i Wilno na Jej rubieżach wschodnich.

W tej wytrwałej walce o polskość ziemi i jej wiernego ludu niezaprzeczalnie chlubną rolę odegrało Sokolstwo Polskie, które na swym sztandarze wypisało hasła: przez zdrowie fizyczne do silnej woli, hartu ducha, nieugiętego charakteru, a przez łączność i równowagę obu elementów — psychicznego i cielesnego — do możliwej doskonałości obywatela - Polaka.

Tę naczelną dewizę Sokolstwa najlepiej od samego Jego zarania zrozumiały mózgi i odczuły serca Polaków kresowych, siłą rzeczy powołanych do stanięcia w szranki na terenach o t. zw. ludności mieszanej, gdzie tym droższy jest każdy szmat ziemi polskiej, tym cenniejszy każdy przejaw polskiej myśli twórczej, tym pełniejsze w swym znaczeniu wszelkie polskie poczynania w zakresie pracy społecznej i kulturalnej.

Tak rozumiały i odczuwały ideę Sokolstwa rozliczne sokole gniazda śląskie, trzymające straż u zachodnich granic Polski. Gniazda te stały się szkołami, z których wychodzili i wychodzą chorążowie sztandaru obrony polskiej własności na-

Kresowe gniazda sokole, a śląskie w szczególności winny też znaleźć pełne oparcie w niekłamanej sympatii i poparciu ogółu społeczeństwa polskiego, ze względu na wielką wagę dla Państwa Piastowej Dzielnicy tak z przyczyn gospodarczych, jak i ogólnonarodowych.

To Jej znaczenie dla Polski ro-

zumieją nazbyt dobrze Jej sąsiedzi, którzy nie wyrzekają się na tym punkcie swych nieukrywanych zamiarów.

Poprzeć więc Polskie Sokolstwo staje się nakazem chwili, boć ono należycie docenia obowiązki, jakie na terenie Śląska wzięło na swe barki, i z obowiązków tych wywiązuje się bez zarzutu. Zwłaszcza dziś, gdy tak żywo aktualną stała się kwestia obronności granic Państwa — te sokole bazy kresowe są pełną gwarancją, że obronność ta oprzeć się może o realne podłoże w każdej chwili gotowych żołnierzy-sokołów, którzy już w górnośląskich powstaniach zaświadczyli, że zdolni są do istotnych poświęceń i walki zbrojnej.

Wierną służbę Narodowi i Państwu pragnie Sokolstwo Polskie zamanifestować w Katowicach na Związkowym Zlocie w czerwcowych dniach bieżącego roku. Pragnie ono przekonać naocznie społeczeństwo polskie, że hasłom swym nie sprzeniewierzy się, póki życia Polski.

*Dr. Eugeniusz Wunsch.*

**Wszystkim Związkom, Dzielnicom, Okręgom, Gniazdom oraz Druhnom i Druhom za łaskawie nadesłane życzenia Świąteczne składa Przewodnictwo Związku serdeczne podziękowania i wzajemne życzenia**

**Czołem!**

# *DZIAŁ URZĘDOWY*

## *I. Z Uchwał Zarządu Związku z dn. 4.IV.37*

*1) Zarząd uchwala opracować regulamin spotkań gimnastycznych pomiędzy gniazdami, okręgami i dzielnicami względnie miastami i województwami i powierzyć przygotowanie projektu druhowi Suligowskiemu, a tymczasem wyjaśnić, że na mocy mandatu, jaki posiada Związek Sokoli, jako Polski Związek Gimnastyczny — jedynie kompetentnymi władzami do ustalania składów drużyn reprezentacyjnych w spotkaniach międzymiastowych itp. są właściwe władze sokole.*

*2) Podziękować druhowi prezesowi Arciszewskiemu za ofiarowanie 4-ch nagród przechodnich za najliczniejsze Zloty Sokole, powierzając Przewodnictwu Związku definitywne przyjęcie regulaminu tych nagród w myśl poczynionych przez Zarząd uwag.*

*3) Zarząd zatwierdza Projekt Regulaminu uroczystych pochodów i przeglądów sokolich z uwzględnieniem poprawek i uzupełnień, uchwa-*

*lonych podczas dyskusji. — (Regulamin ten wysyła się równocześnie Dzielnicom do rozdziału między Okręgi i Gniazda).*

*4) Po zapoznaniu się z podstawami Stowarzyszenia: — „Porozumienie organizacji, współdziałających w zwalczaniu komunizmu“, Zarząd Związku uchwala przystąpienie do rzeczonego Stowarzyszenia w charakterze członka zwyczajnego, polecając Dzielnicom, Okręgom i Gniazdom nawiązać porozumienie z miejscowymi oddziałami Stowarzyszenia, o ile takie działają na ich terenie.*

*5) Na wniosek Kapituły Zaszczytnej Odznaki Sokolej, Zarząd Związku uchwala przyznać prawo noszenia tej Odznaki następującym członkom:*

*Z Dzielnicy Małopolskiej: Edmundowi Deyczakowskiemu — vice-prezesowi Okręgu Stryj; Fryderykowi Medweckiemu, Ignacemu Puzdrowskiemu i Oldze Zambasowiczowej — członkom Zarządu Okręgu Stryj; Kazimierzowi Skarbowskiemu — członkowi Zarządu Okręgu Przemyśl; Wilhelmowi Nowickiemu — członkowi Zarządu Okręgu Lwów.*

*Z Dzielnicy Mazowieckiej: Janowi Matuszewskiemu — członkowi honorowemu Gniazda Warszawa I; Tomaszowi Klepie — b. vice-prezesowi Gniazda Warszawa I, członkowi Gniazda Katowice I; Janowi Rudnickiemu — członkowi Sądu Honorowego Związku; Franciszkowi Przeździeckiemu — członkowi Przewodnictwa Związku.*

## II. Z posiedzeń Przewodnictwa Związku

*Na posiedzeniach w dn. 1, 8, 17 i 22 marca r. b. Przewodnictwo Zw. rozważało między innymi sprawy następujące:*

*1) Wyjaśniono, jak należy notować na legitymacjach członkowskich rok wstąpienia do Sokoła i postanowiono ogłosić odpowiedni o tym komunikat (patrz Przewodnik Nr. 3/1937 — komunikat 11).*

*2) Wyjaśniono, że wszelkie dodatki do oficjalnej nazwy Gniazda są niedopuszczalne i postanowiono ogłosić odpowiedni o tym komunikat (patrz Przewodnik Nr. 3/1937 — komunikat 10).*

*3) Ustalono, że tegoroczne kursy związkowe odbędą się w Sierszy (koło Trzebini).*

*4) Postanowiono ogłosić konkurs na ćwiczenia wolne dla druhów i druhen na rok 1938.*

*5) Uchwalono założyć referat propagandowy przy Przewodnictwie Związku.*

*6) Postanowiono przeprowadzenie tegorocznych Mistrzostw Polski w gimnastyce powierzyć Dz. Pomorskiej.*

*7) Postanowiono wezwać Sokolstwo do współpracy z Polską Macierzą Szkolną w Komitetach Zbiórki na Dar Narodowy w dn. 3 maja.*

*8) Wobec nagłości niektórych spraw postanowiono zwołać Zarząd Zw. na dz. 4 kwietnia.*

*9) Udzielono G. Dziedzice pozwolenia na zbiórkę w Gniazdach Związkowych datków na wykończenie Sokolni.*

# III. Komunikaty Przewodnictwa Związku

### *K O M U N I K A T 17-ty*

*Na skutek starań Przewodnictwa Związku w sprawie udzielania urlopów funkcjonariuszom państwowym, pragnącym wziąść udział w zlocie w Katowicach,* **Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich Ministerstw dnia 15 kwietnia 1937 r. okólnik następujący za Nr. 7-II/39:**

**Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce organizuje w dniach 26 — 29 czerwca b.r. ogólny zlot Sokolstwa polskiego z kraju i z zagranicy w Katowicach, w celu uczczenia piętnastej rocznicy powrotu Śląska do Polski i siedemdziesiątej rocznicy powstania Sokolstwa na ziemiach polskich.**

**Prezydjum Rady Ministrów prosi o wydanie polecenia, by władze, w granicach możliwości służbowych, udzieliły urlopów od dnia 25 do 30 czerwca b.r. tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy, jako członkowie Związku, chcieliby wziąć udział w zlocie.**

### *K O M U N I K A T 18-ty*

*Polski Związek Lekko-atletyczny urządza w dniu 3 maja Biegi Narodowe. Zawiadamiając o tem Władze Dzielnicowe, Okręgowe i Gniazdowe, Przewodnictwo Związku zaleca współpracę z miejscowymi Komitetami tych biegów oraz zachęca druhów do wzięcia w nich udziału. udziału.*

### *K O M U N I K A T 19-ty*

*Przewodnictwo Związku podaje do wiadomości, że wyszedł z druku i będzie rozesłany gniazdom „Regulamin uroczystych przeglądów i pochodów Sokolich“, uchwalony w dn. 4 kwietnia 1937 r. przez Zarząd Związku.*

### *K O M U N I K A T 20-y*

*Podając poniżej okólnik P. U. W. F. i P. W. w sprawie akcji oświatowej wśród poborowych, Przewodnictwo Zw. poleca Dzielnicom, Okręgom i Gniazdom wzięcie jaknajczynniejszego udziału w powyższej akcji zgodnie ze wskazaniami okólnika, przy czym zawiadamia, że po otrzymaniu zgłoszenia będzie wysyłać w ciągu m-ca maja i czerwca r. b. Przewodnik Gimn. „Sokół“ bezpłatnie do świetlic dla poborowych. O udziale Sokoła w akcji należy złożyć Przewodnictwu dokładne sprawozdanie do dn. 1 sierpnia r. b.*

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
PAŃSTWOWY URZĄD WYCHOWANIA
FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA
WOJSKOWEGO

Nr. 131/Og. Tel. 912-56.

Pobór 1916 r. — Współpraca wojska i org. p. w.

*Warszawa, dnia 13 kwietnia 1937 r.*

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Dep. Uzup. Nr. 1310-30/I. Uzup.z dnia 12. III. 1937 r. zarządzony został w czasie między 1 maja a 30 czerwca 1937 r., pobór główny mężczyzn, urodzonych w 1916r.

Ponieważ akcja oświatowo-propagandowa prowadzona w ubiegłych latach wśród poborowych podczas urzędowania komisji poborowych, wykazała w pełni swą doniosłość i celowość, Pan Minister Spraw Wojskowych zarządził, ażeby w roku bieżącym do akcji tej, organizowanej zasadniczo przez organy władz administracyjnych, przystąpili jako przedstawiciele oficerowie z komend garnizonów urzędów wojskowych i marynarki wojennej, komendanci wszystkich szczebli p. w., oraz wszystkie organizacje, współpracujące z wojskiem dla sprawy obrony państwa.

W związku z powyższym polecam komendantom obwodowym i powiatowym p. w. wziąć czynny udział w pracach komitetów powołanych przez starostów do przeprowadzenia akcji oświatowo-propagandowej wśród poborowych.

Równocześnie polecam Kier. O. U. W. F. i P. W. oraz Kmdtom Obw. i Pow. P. W. wywrzeć swój wpływ na organizacje i stowarzyszenia w. f. i p. w. w celu zapewnienia czynnego ich udziału w tej akcji.

Dla powodzenia akcji oświatowo-propagandowej niezbędnym jest:

1) Zorganizowanie świetlicy, która powinna znajdować się w bezpośrednim pobliżu lokalu, mieszczącego komisję poborową. Świetlice, na które wybierać należy izby czyste, widne i obszerne, należy zaopatrzyć w radioodbiorniki, gramofony z odpowiednio dobranymi płytami (piosenki ludowe, żołnierskie), w dzienniki i czasopisma, w ruchome biblioteki, w gry towarzyskie itp. Dążyć należy, aby prowadzenie świetlicy, która *musi być czynna w danej miejscowości przez cały czas trwania poboru,* było powierzone fachowej sile.

2) Zorganizowanie w miarę możności bezpłatnych przedstawień kinowych lub teatralnych z wykorzystaniem rozporządzalnych środków i miejscowych sił aktorskich, zawodowych czy amatorskich.

3) Zorganizowanie występów chórów i orkiestr, recytacyj itp.

4) Zorganizowanie krótkich, najwyżej 15 minutowych, pogadanek przede wszystkim na tematy z dziedziny obrony państwa, a następnie: higieny, historii, krajoznawstwa, gospodarczej itp. Pogadanki te winny być prowadzone bardzo przystępnie, żywo i interesująco.

5) Zorganizowanie przy świetlicach bufetów bezalkoholowych, opartych na zasadach społecznych, bardzo tanich lub w ogóle bezpłatnych.

Aby akcja powyższa wydała we wszystkich szczegółach dobre wyniki, wojsko okaże władzom administracyjnym we wszystkich powyższych pracach jak najdalej idącą pomoc przez współdziałanie oraz dostarczenie będących w jego dyspozycji środków propagandowych.

Poza tym należy zarządzić wysyłkę do świetlic bezpłatnych egzemplarzy czasopism, wydawanych przez organizacje P. W.

*W terminie do 1 września b r.* przedstawią mi Kier. O. U. W. F. i P. W. sprawozdania z udziału w tej akcji kadry p. w. oraz organizacji i stow. p. w. i w. f., ze specjalnym podkreśleniem, która organizacja lub stowarzyszenie wykazały dużą aktywność w tej akcji, oraz które były bierne.

Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz.
i Przysp. Wojsk.
(—) *Olszyna-Wilczyński* — gen. bryg.



*Zdjęcie uczestników Rady Okręgu Warszawskiego w marcu b.r.*

# *WIADOMOŚCI ZLOTOWE*

## PLAN ORGANIZACYJNY

### ZWIĄZKOWEGO ZLOTU SOKOLEGO

### W KATOWICACH w R. 1937

#### PROTEKTORAT

Gen. Insp. Sił Zbrojnych
Marszałek Polski
Edward Śmigły-Rydz

Jego Em. Ks. Kardynał
Prymas Polski
Dr August Hlond

#### KOMITET HONOROWY

J. E. Ks. Stanisław Adamski, Biskup Śląski
Gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, Minister Spraw Wojskowych
Min. Juliusz Ulrych, Prezes Związku Polskich Związków Sportowych
Dr Michał Grażyński, Wojewoda Śląski
Adam Zamoyski, Prezes Międzynarodowej Federacji Gimn.

#### KOMITET ORGANIZACYJNY

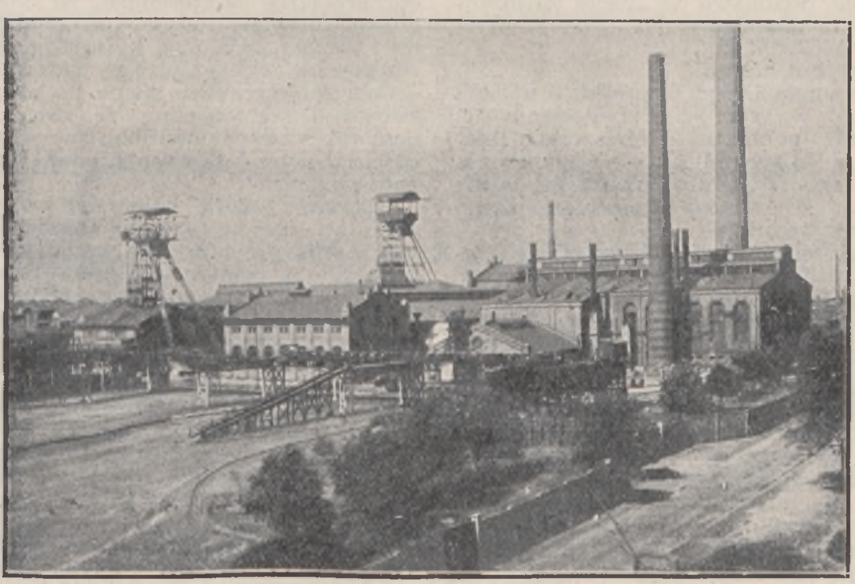
Płk. Arciszewski Franciszek, Prezes Zw. Sok. Polsk., przew.
Dyr. Kowalczyk Tomasz, Prezes Dzielnicy Śląskiej
Dr Rowiński Stanisław, „ „ Krakowskiej
Dr Wolańczyk Marian, „ „ Małopolskiej
Inż. Maksyś Mikołaj, „ „ Mazowieckiej
Dr. Tomaszewski Kazimierz, „ „ Pomorskiej
Red. Wolski Antoni, „ „ Wielkopolskiej
Ks. pr. Jachimowski Tadeusz, Nacz. Kapelan Sok. Polsk.
Dr Starzyński Teofil, Prezez Sok. w Ameryce
Dr Brabander Franciszek, Prezes Sok. we Francji
Dr Wolf Leon, „ „ w Czechosłowacji
Dr Jakielski Czesław, „ „ w Niemczech
Dr Boroński Bronisław, „ „ w Rumunii
Płk. Sadowski Jan, d-ca 23 Dyw. Piechoty
Dr Seidler Wilhelm, Starosta pow. Katowice
Dyr. Piechulek Jan, Prezes Rady Miejskiej M. Katowic
Dr Kocur Adam, Prezydent Miasta Katowic
Inż. Wyleżyński Adam, Prezes Dyr. Kol. Śląskich

## KOMITET ŚCISŁY

| | |
|---|---|
| Kowalczyk Tomasz, przew. | Boryczka Henryk |
| Spaltenstein Wincenty | Wojcik Zygmunt |
| Koźlik Karol | Szczerba Jan |
| Spaltensteinowa Kazimiera | Zielonkowa Waleria |

## PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Dh | Boryczka Henryk, | Przew. | Kom. | Technicznej |
| „ | Spaltenstein Wincenty, | „ | „ | Przyjęć |
| „ | Sławiński Wiktor, | „ | „ | Wycieczkowej |
| „ | Beszczyński Stanisław, | „ | „ | Aprowizacyjnej |
| „ | Wójcik Zygmunt | „ | „ | Komunikacyjnej |
| „ | Szczerba Jan, | „ | „ | Finansowej |
| „ | Koźlik Karol | „ | „ | Propagandowej |
| „ | Kralewski Paweł, | „ | „ | Porządkowej |
| „ | Gerstmann Franciszek, | „ | „ | Budowlanej |
| „ | Wierzbicki Stanisław, | „ | „ | Imprez. |



*Kopalnia Wujek w Katowicach Brynowie, którą będą zwiedzać uczestnicy Zlotu.*

# Wiadomości z terenu

### Z dzielnicy małopolskiej.

**Podatek zlotowy.** — Przewodnictwo Związku zawiadomiło Dzielnicę, że po dzień 1 stycznia br. następujące Gniazda Dzielnicy Małopolskiej wpłaciły podatek zlotowy: Borysław zł. 305,95, Stryj 298,—, Kołomyja 300,—. Obertyn 120,—, Zabłotów 200,—, Chyrów 70,—, Łańcut 78,—, Przemyśl 406,—, Sanok 124,25, Lwów III 232,93, Rawa Ruska 272,—, Uhnów 5.— a więc zaledwie 12 Gniazd! A gdzie jeszcze 100 Gniazd?!

### Z Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego.

**Na Zlot do Katowic** pragnie Zarząd Okręgu uruchomić specjalny pociąg z Włocławka, gdyż w wypadku tym zniżka kolejowa wyniesie 75% w obie strony. Gniazda dołożą starań, by na Zlot wyjechała jak największa liczba uczestników (sympatycy i rodziny Sokoła). Orientacyjne dane, dotyczące przyszłej liczby uczestników Zlotu (musi być najmniej 500 osób), należy zebrać i zakomunikować dn. 18 kwietnia na Zjeździe Prezesów i Naczelników we Włocławku .

### Z Okręgu Łódzkiego.

Omówiono bardzo szczegółowo wszystkie sprawy, dotyczące przygotowań do Zlotu, jak: propagandę wśród członków i społeczeństwa, przygotowanie techniczne drużyn do zawodów i pokazów, sprawę zniżek kolejowych, umundorowania ćwiczebnego i uroczystego itp.

# Ciekawa inicjatywa

Za „Sokołem na Pomorzu‘ (nr. 4 b. r.) podajemy ogółowi druhów ciekawą inicjatywę Dzielnicy Pomorskiej, tyczącą Zlotu Katowickiego, w artykule p. t. „Tydzień Sokoła — pod hasłem: Udział Sokolstwa w Zlocie Związkowym w Katowicach od 26 — 29 czerwca 1937 r.“.

Artykuł brzmi:

Pomorski Urząd Wojewódzki udzielił nam i w tym roku zezwolenia na zbiórkę publiczną, którą zorganizujemy w dniach od 10 — 17 maja r. b. w t. zw. „Tygodniu Sokoła“ (o ile nie nastąpi z powodów od nas niezależnych zmiana terminu).

Doniosłość tej zbiórki zrozumie chyba każdy Sokół i Sokolica. Wszyscy przecież wiedzą, że kwesta publiczna jest nie tylko podstawowym źródłem zdobycia funduszy, tak nam potrzebnych do rozwoju naszej organizacji, ale ma być dowodem, że szersza publiczność ze Sokolstwem sympatyzuje.

Mamy wziąć gremialny udział w Zlosie Związkowym w Katowicach, na którym zadokumentować chcemy naszą siłę, naszą sprawność, lecz głównym celem tego Zlotu jest okazanie naszej niezłomnej woli, że wszelkie zakusy oderwania piędzi ziemi i naruszenia naszych granic rozbiją się o pierś sokolą.

Staniemy tam wszyscy, jak jeden mąż, a gromkie nasze trzykrotne „Czołem“ niech idzie do tych, którzy chciwym okiem patrzą na Dzielnicę Śląską, tę perłę ziemi naszej. Ma to być dla grabieżcy ostrzeżeniem, że Sokół czuwa, że gotów stanąć w obronie tej nam drogiej Dzielnicy, która jest nierozerwalną częścią Ojczyzny naszej.

Całe społeczeństwo stanie po naszej stronie i nie wątpimy, że zrozumie nasz cel, i nie odmówi nam swego poparcia i swym datkiem okaże swą łączność z nami.

Czasokres zbiórki należy od samego początku wykorzystać, a propagandę naszej idei prowadzić na jak najszerszą skalę za pomocą artykułów prasowych, akademii, popisów, odczytów itp. ku czemu świetnie nadają się dni Zielonych Świąt. Poniżej podajemy szereg instrukcji, dotyczących należytego przeprowadzenia zbiórki:

1) Należy przede wszystkim wykorzystać cały tydzień, a nie, jak się to zwykle dzieje tylko 1 dzień tj. niedzielę. W ciągu tygodnia zbiórki (w którym mieści się 1 święto) należy przeprowadzić lokalne imprezy propagandowo-werbunkowe czy to w formie uroczystych zebrań, czy też tylko pokazy gimnastyczne, urozmaicone innymi występami i to możliwie bezpłatnie, ce-

łem zainteresowania szerszego obywatelstwa. Na przedstawieniach tych wygłosić odczyty z dziejów Sokolstwa, jego idei, pracy i pożyteczności dla Narodu i Państwa. Podczas tych występów urządzić zbiórkę za pomocą puszek względnie list składkowych.

2) Zbiórkę należy bezwzględnie przeprowadzić, w tym celu przypomina się uchwałę Rady Dzielnicowej z 29. III. 1936 r. — „Rada Dzielnicy nakłada obowiązek na wszystkie gniazda, ażeby bezwzględnie korzystały z kwesty publicznej, którą przeprowadzić się ma podczas tygodnia „Sokoła“ w czasie od 10 — 17 maja 1937 r.“

3) Do zbierania pieniędzy wyznaczyć wolno tylko członków, a nie postronne osoby, poza tym członkowie zbierający muszą mieć wieku ukończonych lat 18-cie.

4) Członkowie zbierający dobrowolne datki muszą być zaopatrzeni prócz czasowej legitymacji również w jakikolwiek bądź inny dowód osobisty.

5) Podpisy ofiarodawców na liście winny być pisane atramentem względnie ołówkiem kopiowym. W tym celu na wszelki wypadek winni inkasenci posiadać przy sobie ołówek chemiczny.

6) Wycieranie liczb na listach, jest zakazane.

7) Prezes gniazda oddający członkom puste listy winien u siebie zapisać, datę, nr. listy, nazwisko członka. To samo odnosi się do puszek.

8) Wypełnioną listę zbiorową należy przed oddaniem jej podpisać przez osoby zbierające na nią.

9) Na legitymacje zbiorowe należy wpisać imię i nazwisko zbierającego. Legitymacje bez nadruku Przewodnictwa Dzielnicy są nieważne. Poza tym winne być potwierdzone przez Starostwo Grodzkie, Powiatowe lub tej wójtostwo.

10) Za zbieranie pieniędzy nie wolno płacić wynagrodzenia.

11) Zbieranie dobrowolnych ofiar w lokalach publicznych prowadzić wolno tylko wówczas, o ile właściciel lokalu się na to zgadza.

12) Puszki winne być zamknięte i opieczętowane w taki sposób, by ewentualnie naruszenie bez widocznego uszkodzenia i wyjęcie pieniędzy było niemożliwem.

13) Otwieranie puszek i przeliczenie zebranych datków może się odbywać w obecności conajmniej 2 osób i to prezesa i skarbnika, względnie innego członka zarządu.

14) Wszelkie druki potrzebne do zbiórki zaopatrzone nazwą Przewodnictwa Dzielnicy są płatne i do nabycia w Dzielnicy za uprzednim wpłaceniem niżej podanej należności. Innych druków, jako i druków z nazwą Przewodnictwa Dzielnicy lat ubiegłych — używać nie wolno.

---

**...„ Tak samo, jak rozkład chemiczny i zgnilizna niszczy tylko organizmy, które już przestały żyć, tak samo też zgnilizna społeczna, to jest zwątpienie i szyderstwo, jest tylko oznaką, a nie przyczyną śmierci“...**

*Stanisław Szczepanowski*

# Prasa i zlot

**Wezwanie na Zlot.**

Słowo Pomorskie w Nr. 73 (31.III) umieściło wiersz Klemensa Felchnerowskiego wzywający na Zlot Katowicki.

Sokolstwo pomorskie! Na zlot, na zlot!
Do czynu wzywamy i pracy!
Gdy w śląskiej stolicy staniecie u wrót,
Pokażcie jak ćwiczą Pomorzacy!

Tam ćwiczyć będą bracia Słowianie,
I każdy egzamin swój złoży,
Lecz tylko ten do boju niech stanie,
Co w pracę swą serce też włoży.

Bo tam się zjedzie młodzieży kwiat,
By swej Dzielnicy okazać tężyznę,
A śledzić was będzie cały świat,
Więc godnie zastąpcie Ojczyznę!

Podgórz k. Torunia, w marcu 1937 r.

**Informacje bydgoskie.**

„Tygodnik Sportowy“, dodatek do Dziennika Bydgoskiego w Nr. 13 (31. III) podaje znane już informacje o zlocie katowickim; między innymi pisze:

„Stolica Śląska, Katowice, przygotowuje się z całą skrupulatnością na przyjęcie kilkudziesięciotysięcznej rzeszy Sokolstwa polskiego, czeskiego, jugosłowiańskiego, amerykańskiego i bułgarskiego. Na czele komitetu honorowego stanął naczelny harcerz druh Grażyński, wojewoda śląski, prezes organizacji, która wyłoniła się z Sokoła. Dzięki uprzejmości prezesa Związku Związków Sportowych i ministra komunikacji p. płk. Ulrycha, który w całej rozciągłości docenia rolę Sokolstwa Polskiego na polu wychowania fizycznego i sportu, przyznano zbiorowym wycieczkom 80% zniżki, a dla osób poszczególnych 50%. Wspomniana ulga stanowi poważny plus dla członków Sokoła, którym umożliwiono w ten sposób nadzwyczaj tani przejazd na miejsce zlotu. Z Pomorza ruszą dwa nadzwyczajne pociągi, a to z Gdyni i Grudziądza. Dokładny czas wyjazdu podany będzie dodatkowo.

„Do młodzieży, druhen i druhów apeluje się, ażeby pilnie uczęszczali na ćwiczenia zlotowe i godnie reprezentowali pod względem ilościowym naszą dzielnicę Nadmorską, do młodzieży zwracamy się z gorącą prośbą, ażeby przez wstąpienie do organizacji sokolej, umożliwiła realizację tej żmudnej pracy.“

# List Prezesa Starzyńskiego z Ameryki

Pittsburgh, PA., 12 marca, 1937.

Do

Przewodnictwa Zw. Tow. Gim. „Sokół“ w Polsce,
na ręce prezesa Związku Druha Arciszewskiego
Warszawa

Zacni i Kochani Druhowie!

Z wielką radością i gorącym sercem nasi druhowie i druhny przyjmują przysłane łaskawie zaproszenie, wzięcia udziału w Zlocie Sokolstwa w Katowicach, z okazji przyłączenia Śląska do Polskiej Macierzy i przypadającej rocznicy 70-lecia powstania Sokolstwa na ziemiach Polski. Dołożymy wszystkich starań, by nasz udział w tych uroczystościach był liczny i poważny, manifestując w ten sposób naszą nierozerwalną łączność nie tylko z Macierzą Sokolą, ale i całym narodem i Polską. Dla tych powodów zarządzamy specjalną wycieczkę sokolą na motorowcu „Batorym“, który wyruszy z Nowego Jorku 8-go czerwca. W Gdyni będziemy 17-go, w Toruniu 18-go, w Warszawie 19-go i 20-go, w Krakowie 21-go i 22-go, w Zakopanem 23-go, 24-go i 25-go, a 26-go rano przybędziemy do Katowic.

Zaszczytne zaliczenie mnie na członka Zlotowego Komitetu Organizacyjnego ochoczo i z wdzięcznością przyjmuję.

Mamy nadzieję, że Zlot w Katowicach będzie jedną z najpiękniejszych manifestacji w historii Sokolstwa i zrobimy wszystko, by naszym udziałem przyczynić się do wspaniałości tych godów.

Do widzenia na Zlocie. Czołem!

(—) **Starzyński**
Prezes Sokolstwa Pol. w Am.

# Ćwiczenia wolne druhów na VIII zlot

*Część III.*

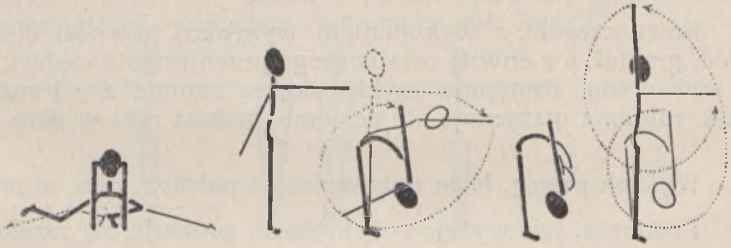
Część trzecia ćwiczeń wolnych stanowi zakończenie; ujęte są w niej ćwiczenia ramion, nóg i tułowia w formie łagodniejszej z dodaniem ruchów wyprostnych, a następnie złączenie w kolumnę czwórkową, które powinno być wykonane z przestrzeganiem dokładności wykonania ruchu i krycia.

W ostatnim takcie, kiedy opadną ramiona w dół, wszyscy ćwiczący pozostają w postawie zasadniczej, aż do rozkazu odmarszu. Pierwsze czwórki, w każdej kolumnie, początkowo maszerują skróconym krokiem, by pozostałe mogły dojść i wyrównać na wymaganą odległość w głąb.

*Rytmiczne trzykrotne unoszenie tułowia.*

Rytmiczne uniesienie tułowia odbywa się w przysiadzie podpartym, przy którym ręce opierają się całemi dłońmi o ziemię, a nietylko czubkami palców, jak często daje się zauważyć u ćwiczących, źle wykonujących ćwiczenia.

Sam ruch uniesienia odbywa się jakby odbijaniem o łydki, które wraz z udami stanowią sprężynę.



44 45 46 47 48

Tułowia nie należy unosić za wysoko, ani przyspieszać ruchu, tylko utrzymać normalne tempo. Rys. 44.

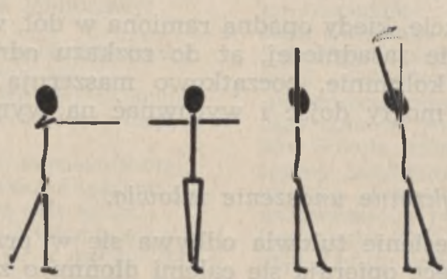
*Podskokiem przysiad podparty na lewej, rozkrok prawą.*

Wysunięcie nogi w bok, a następnie podskokami rozkroki jednonóż wykonuje się w tym samym rytmie, jak unoszenia tułowia z takim samym odbiciem się uda o podudzie, przyczem na chwilę następuje oparcie całego ciężaru ciała na rękach. Rys. 45.

*Rzutem skłon w dół, ramiona w tył.*

Skłon ten wykonuje się z pogłębieniem w następujący sposób: Z położenia ramiona w tył, przenosi się je do położenia w przód i, gdy tylko osiągnęły oznaczoną wysokość, następuje skłon w przód do poziomu z wyrzuceniem ramion aż do położenia w górę. Rys. 46.

Nie wytrzymując ruchu tułowia, który właściwie teraz opada rzutem w dół, powodowany silnym zamachem ramion przeniesionych w tył, Rys. 47, przyczem tułów, gdy osiągnie najgłębszy skłon nieco uniesie się w górę, by się znów pogłębić przed wyprostem i przeniesieniem ramion w górę, Rys. 48.



49 50

*Wykrok lewą, prawą w zakroku na palcach ram. w przód i skurcz ręce przed pierś, grzbiet, łokcie ściągnięte w tył.*

Równocześnie z wykonaniem wykroku, przenosi się ramiona w przód, grzbiet, a z chwilą ostatecznego przeniesienia ciężaru ciała na nogę wykroczną, następuje szybki skurcz ramion z odrzuceniem łokci w tył, ramiona utrzymuje się poziomo, grzbiet ręki w górę. Rys. 49.

*Wykrok prawą, lewa w zakroku na palcach, ram. w przód i w bok.*

Podobnie, jak wyżej, z wykrokiem prostuje się ramiona w przód, a następnie łukiem poziomym w bok z odrzutem w tył.

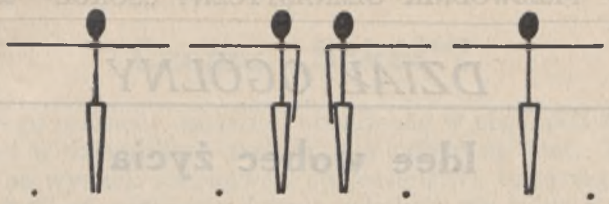
*Wykrok prawą na palce, ramiona w dół i w górę i trzykrotne odrzucenie ramion w tył.*

Przy wykroku na palce ciężar ciała zatrzymuje się na nodze postawnej, a trzykrotne po sobie następujące odrzuty wykonuje się o ramionach wyprostowanych, z lekkim odchyleniem tułowia w tył. Rys. 50.

*Złączenie.*

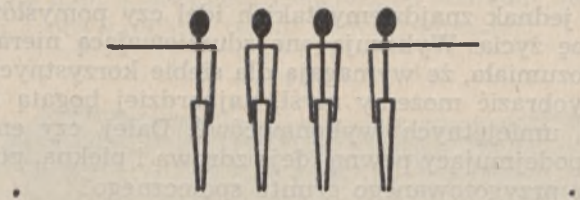
*Pierwszy i drugi* — rozkrok w lewo, postawa na palcach, *trzeci i czwarty* — rozkrok w prawo, postawa na palcach, ramiona w dół i w przód.

Opuszczenie ramion następuje łącznie z rozkrokiem i przystawieniem nogi, a uniesienie ramion w przód równocześnie z uniesieniem się na palce stóp. Natychmiast, gdy tylko ramiona osiągną przepisowe położenie, następuje opuszczenie się na stopy i opuszczenie ramion w dół, a nie wytrzymując ruchu ramion, *drugi* — unosi prawe ramię, *trzeci* — lewe ramię, a *pierwszy i czwarty* obydwa ramiona w bok.



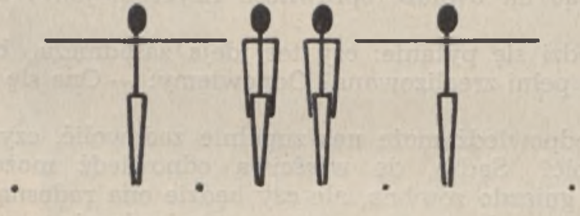
51

W ten sposób, ćwiczący przesunęli się o jeden krok do środka, przyczem, wewnętrzni tj. *drugi i trzeci*, stoją złączeni. Rys. 51.



52

W następnym takcie, w podobny sposób, przesuwają się skrajni ćwiczący, a wewnętrzni opuszczają ramiona w dół. Rys. 52.



53

W ostatnim takcie, skrajni ćwiczący po złączeniu uniosą zewnętrzne ramiona w bok, Rys. 53, a następnie opuszczą je w dół i pozostaną w ustawieniu czwórkowem.

*J. F.*

---

***„Druhny i Druhowie! Wzywam Was wszystkich do Katowic na 26 do 29 czerwca 1937 r.***

***Nie może być takiego gniazda w Związku, któreby nie wysłało conajmniej pocztu sztandarowego! Najlepiej zasłuży się sprawie sokolej gniazdo, które wyśle najwięcej druhen i druhów do ćwiczeń zlotowych“!***

---

# *DZIAŁ OGÓLNY*

## Idee wobec życia

Myśl piękna, szlachetna, odsłaniająca prawdę, niewątpliwie jest już twórczym przejawem duszy ludzkiej. Atoli pełna jej wartość okazuje się dopiero po jej urzeczywistnieniu. Życie staje się jej sprawdzianem. Z doświadczenia wszak wiemy, że pokaźna liczba pomysłów nie ostała się wobec codziennej rzeczywistości.

Niemało jednak znajdziemy takich idei czy pomysłów, które wytrzymały próbę życia. Wykazują one zdumiewającą nieraz żywotność.

Rzecz zrozumiała, że wymagają dla siebie korzystnych warunków. Czyż sobie wyobrazić możemy myśl, najbardziej bogatą w treść, lecz bez dzielnych, umiejętnych wykonawców? Dalej, czy energiczny nawet działacz, podejmujący pewną ideję zdrową i piękną, potrafi ją urzeczywistnić bez przygotowanego gruntu społecznego?

Przechodząc na nasz grunt sokoli, możemy stwierdzić z pełnym zadowoleniem, że ideja tężyzny jest powszechnie uznaną za wartościową i żywotną, zarówno z punktu widzenia jednostki, jak i społeczeństwa. Oczywiście, ideję tężyzny Sokół pojmuje wszechstronnie, a więc zarówno, mając na uwadze sprawność fizyczną, jak i dzielność moralną.

Teraz rodzi się pytanie: czy też ideja zasadnicza, będąca celem Sokoła, jest w pełni zrealizowaną? Odpowiemy: — Ona się dopiero urzeczywistnia.

Czy ta odpowiedź może nas zupełnie zadowolić, czy może całkowicie uspokoić? Sądzę, że właściwą odpowiedź może dać każdy sokół i każde gniazdo zosobna, ale czy będzie ona radosną i krzepiącą?

Stara to prawda, z elementarnego stwierdzenia wyrosła, że urodzajność pól czy owocodajność sadów zależy od stopnia kultury gleby, pracy, zabiegliwości, zastosowania wyników wiedzy.

Zatem i w Sokolstwie kultura fizyczna, połączona z kulturą moralną, oparta o należytą i rzetelną wiedzę, oraz praca, solidarność i apostolstwo druhen i druhów w szerzeniu samej idei i pomnażaniu szeregów — będzie czynnikiem, decydującym o życiu i rozwoju Sokoła.

Myśl sama pozostaje bezpłodna tak długo, dokąd jej serce nie rozgrzeje a wola, poprzez zorganizowaną energię, w czyn nie wprowadzi.

Oto, przypomnijmy sobie niezwykły wzrost chrześcijaństwa od chwili, gdy „Prawda“ Chrystusowa stała się ideją żywą. Duch Boży zapalił ogniem świętego entuzjazmu nasycone już prawdą Chrystusową umysły Apostołów, i ideja okazała się zdumiewająco płodną.

Jesteśmy wszyscy przekonani o wartości idei sokolej, przez nią oczekujemy odrodzenia narodu w znaczeniu moralnym i fizycznym, zatem wykrzeszmy w sercach święty zapał, zbudźmy omdlałą ku działaniu energię. Niech nam brzmią słowa Stanisława Wyspiańskiego w jego Veni Creator do Ducha Św. skierowane w imieniu Narodu: „Zwól z wiarą wieków podjąć Czyn!“.

*Ks. dr. T. Jachimowski.*

# Czemu „Sokół“?

Od szeregu miesięcy omawia i opisuje się w organach sokolich, a w dużej mierze i w dziennikach nasz mający odbyć się Zlot. Zaiste warto o nim pisać, bo wysiłek sokolstwa i społeczeństwa tutejszego skupia się w kierunku godnego przyjęcia drużyn sokolich, nie tylko z całej Polski, lecz i z Ameryki, Francji, Niemiec, Czechosłowacji i Rumunii. Manifestacja uczuć narodowych wszystkich Polaków z całej kuli ziemskiej musi być żywiołowa, spontaniczna, wykazująca radość, że jedna z najstarszych dzielnic powróciła i zespoliła się z Macierzą, bowiem 15 lipca rb. znika narzucona nam Konwencja Genewska i staniemy na równi w jednym szeregu z obywatelami reszty Rzeczypospolitej.




*Sztandar Bajończyków, z roku 1914—15, ofiarowany przez Komitet Pań z Bajonne. Oddział ten złożony był głównie z Sokołów polskich we Francji. Na sztandarze widać ślady kul.*

Manifestacja słusznie należy do „Sokoła“, bo organizacja ta w dużej mierze przyczyniła się do zbudzenia i podtrzymywania ducha narodowego w czasach, gdy horyzont nad Polską był kirem zasłonięty. „Sokół“ szerzył radość życia, pobudzał do wytrwania, hartował ducha do niezłomności i zapalał do czynu. Obowiązkowe zebrania miesięczne szerzyły kulturę polską, a ćwiczenia ciała dały nam zdrowie i sprawność fizyczną, chroniąc nas od skarłowacenia.

Szeregi „Sokole“ wychowały pierwsze zastępy naszej armii. Z nich wyszła Polska Organizacja Wojskowa, a w szczególności tutaj na Śląsku „Sokół“ dał inicjatywę do stworzenia tej tak ważnej placówki.

Gniazda sokole skupiały przed wojną całe życie narodowe u siebie. Poza gimnastyką pielęgnowano śpiew, który dziś skupia się w Stowarzyszeniu Śpiewaków Śląskich we wspaniałej liczbie 17.000 członków, w tym czynnych śpiewaków przeszło 12.000, którzy, jak my sokoli na ćwiczenia, tak oni chodzą przynajmniej dwa razy w tygodniu na lekcje śpiewu. Z nas wyszło potężne Harcerstwo, a wieczorki obowiązkowe z odgrywaniem teatrów szerzyły zamiłowanie do mowy i uczuć narodowych. Wszystkie powyżej naprowadzone szczegóły zrodziły „czyn“, tak chlubnie zapisany w trzech powstaniach.

Społeczeństwo śląskie zna naszą chlubną przeszłość, wie, co zawdzięcza Sokolstwu, to też występy sokole i wieczorki przez „Sokoła“ urządzane publiczność darzyła zapełnianiem sal po brzegi i oklaskiwaniem sprawności naszej, a każdy pochód sokoli wita z zadowoleniem.

Za przyjazd Wasz, Druhny i Druhowie, na gody całego Sokolstwa do Katowic będzie Wam wdzięczne tutejsze społeczeństwo, że w chwilach ważnych łączy się cały naród pod sztandarami „Sokoła“, aby dać wyraz radości z powrotu Śląska do Macierzy.

*Tomasz Kowalczyk*
Prezes Dzielnicy Śląskiej

# Istota współczesnego komunizmu

1. — Najwyższy czas już powiedzieć otwarcie, bez dyplomatycznych osłonek, że *akcję wywrotową w Polsce finansuje i nadaje jej kierunek rząd sowiecki*. Ten sam rząd, który w artykule V Traktatu Ryskiego zobowiązał się na terenie Rzeczypospolitej żadnej propagandy nie prowadzić.

Ilekroć Polska lub inne państwo protestuje w Moskwie, przedstawiając dowody zbrodniczej wywrotowej działalności bolszewickiej, tylekroć rząd sowiecki zwala winę na „prywatną“ instytucję, zwaną Międzynarodówką komunistyczną (Komintern, III-Międzynarodówka).

Tymczasem ta „prywatna“ i rzekomo od rządu sowieckiego „niezależna“ instytucja mieści się w Moskwie, w domu, należącym do rządu sowieckiego, utrzymywana jest za pieniądze sowieckie, organizuje kongresy międzynarodowe w Moskwie pod opieką i z udziałem władz sowieckich, a w prezydjum Międzynarodówki komunistycznej zasiadają członkowie rządu sowieckiego. Obecnie nawet Stalin — Dżugaszwili, najbardziej wpływowy członek najwyższej władzy sowieckiej (C. I. K. — S. S. S. R.) jest oficjalnie członkiem prezydjum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej.

2. — Cechą więc zagranicznej polityki sowieckiej jest jej *dwutorowość i dwulicowość*.

Tor jeden — oficjalny — reprezentuje komisarz spraw zagranicznych S. S. S. R. (aktualnie p. Litwinow, żyd, prawdziwe nazwisko Wałach), występujący w imieniu „proletarjatu rosyjskiego“ na terenie Ligi Narodów etc. Tor drugi — nieoficjalny — to tajna wywrotowa robota Kominternu i jego agentów.

Stalin tak określił tę współpracę rządu sowieckiego i Kominternu:...

*„S. S. S. R. (Sojuz Sowietskich Socjalisticzeskich Riepublik) jest podstawą światowej rewolucji, a przeto nie można bronić i rozwijać rewolucji bez bronienia S. S. S. R."*[1]).

3. — Jakiż jest *program* tej łącznej akcji rządu sowieckiego i Kominternu na terenie innych państw?

*Jaki jej cel ostateczny?*

Odpowiedź daje nam program Kominternu, ogłoszony w 1928 roku w oficjalnym sowieckim wydawnictwie, a następnie potwierdzony w roku 1935. Program ten głosi między innemi, że: ...*„S. S. S. R. jest ogniskiem światowej rewolucji" (str. 69)*, oraz że:... *„proletarjacka dyktatura w S. S. S. R. jest najważniejszym składnikiem międzynarodowej socjalistycznej rewolucji i jej czołowym hufcem, podstawą jej rozwoju" (str. 64)*. Czytamy tam również: *„program komunistycznej Międzynarodówki jest programem walki o światowy komunizm" (str. 8)*, przyczem... *„rewolucja proletarjacka oznacza wtargnięcie gwałtu w dziedzinę stosunków materialnych" (str. 38)*.

W tym szczegółowo opracowanym programie bez żadnych osłonek wysunięty jest *zbrojny bunt mas*, jako ośrodek opanowania rządów w każdym kraju, przyczem rządy komunistyczne skasowałyby wszelką prywatną własność, koncentrując rozporządzanie dobrami ekonomicznemi w ręku rządzącej grupy komunistycznego spisku.

Powstałe drogą rewolucji nowe państwo komunistyczne... *„pozbawi politycznych praw wszystkich swoich wrogów" (str. 41)*... oraz zostanie włączone jako podbita kolonja do S. S. S. R. Wszystkie oporne warstwy społeczne, organizacje i jednostki, mają być zniszczone przez krwawy terror „nieograniczony żadnym prawem", jak głosił już Lenin[2]).

4. — Powstaje pytanie, *czy komuniści w Polsce godzą się na powyższy program i czy są uzależnieni od Kominternu i rządu sowieckiego?*

Na pytanie to odpowiadamy twierdząco, opierając się na dokumentach i faktach. Gdy w roku 1920 Armja Polska bohatersko zmagała się z nawałą bolszewicką, odbył się II-gi Kongres Międzynarodówki komunistycznej (najpierw w Piotrogrodzie, później przeniósł się do Moskwy), na którym była reprezentacja Komunistycznej Partji Polski, z prawem głosu decydującego. Kongres ten uchwalił *regulamin zależności partyj komunistycznych od Międzynarodówki komunistycznej*, a właściwie od rządu sowieckiego.

K. P. P. uzależniła się oficjalnie od Moskwy jeszcze wcześniej, bo już 20-go lipca 1919 roku. Regulamin zależności partji komunistycznej został później znacznie rozszerzony, ale od początku cechą jego istotną jest całkowite podporządkowanie partyj komunistycznych we wszystkich sprawach (wewnętrznych i zewnętrznych) Kominternowi, aż do zobowiązania się do prowadzenia akcji zbrojnej przeciwko własnemu narodowi i państwu i nie cofania się przed żadną zbrodnią.

To też K. P. P. nie jest partją polską, jest ekspozyturą obcego, wrogiego nam mocarstwa, *jest partją zdrady i zbrodni.*

Zarówno program M-ki komuni-

[1]) „Internationale Communiste" z dn. 1.X. 1927, str. 1188.

[2]) „Projekt programmy Kommunisticzeskawo Internacionała", przyjęty 25.V. 1928 r., a następnie potwierdzony i uzupełniony w 1935 r. Por. „Walka z bolszewizmem", zeszyt 17, rok 1928.

stycznej, który paroma cytatami oświetliliśmy wyżej w punkcie 3-cim, jak i regulamin, wiążący partję i organizacje poszczególnych krajów z czerwoną Moskwą, oparte są na antymoralnej zasadzie Lenina: *„Moralnem jest wszystko, co pomaga do zniszczenia dawnego społeczeństwa“*... Zasadę tę oświetlił wybitny bolszewik Preobrażeńskij:... *„Żaden środek, więc ani zbrodnia, ani kłamstwo lub oszustwo nie może być samo przez się uznane, jako zasługujące na odrzucenie, jeśli można go użyć dla pożytecznego celu“* [3]).

Tym pożytecznym celem ma być powszechna zawierucha rewolucyjna, rzeź warstw przodujących w narodzie, nędza mas i — oddanie władzy w państwie agentom bolszewickim.

5.— Dziwnem może wydawać się, że program Międzynarodówki komunistycznej, agentury rządu sowieckiego, porywa setki tysięcy ludzi: nietylko robotników i chłopów ale i inteligentów.

*Działa tu szereg czynników:* 1) wizja rzekomej szczęśliwości raju komunistycznego, 2) pieniądze sowieckie, 3) organizacja sowiecka, 4) pomoc rozmaitych ukrytych czynników międzynarodowych, zainteresowanych w osłabieniu państw chrześcijańskich i narodowych.

Ale te cztery czynniki stały się groźne głównie dlatego, że świat po wielkiej wojnie przechodzi *kryzys moralny, kryzys gospodarczy i kryzys myśli politycznej.* Bezrobocie i nędza mas oraz załamanie duchowe inteligencji i błędy rządów są zręcznie wykorzystywane przez propagandę komunistyczną.

6. — Pamiętać przy tem trzeba, że komunizm czyli marksizm w wykładni leninowskiej nie jest żadną konkretną formą ustroju społeczno-państwowego, naprawdę możliwego do zrealizowania i dającego szczęśliwość ludziom.

Komunizm, jako wyrzeczenie się własności dóbr materjalnych, jest możliwy tylko w klasztorach w imię wielkiej idei, dobrowolnie obranej; nie rodzi on wtedy niewoli gospodarczo-politycznej i podnosi moralnie człowieka.

Natomiast komunizm, wprowadzany drogą gwałtu (porównaj program Kominternu i praktykę w Rosji, na Węgrzech i w Hiszpanji), rodzi straszliwą niewolę gospodarczo-polityczną, a opierając się na materjalistycznym światopoglądzie i zwalczając wszelką religję, wszelką moralność, upadla masy ludzkie.

*Jest on bowiem w rzeczywistości tylko procesem rewolucyjnym, przenoszącym rozporządzalność dobrami ekonomicznemi i władzę państwową do rąk kierowników komunistycznego spisku.*

Słuszność ma prof. F. Znaniecki, pisząc: „bolszewizm nie jest systemem, formą ustroju społecznego, lecz skomplikowanym procesem społecznym, prowadzącym do rozkładu systemów istniejących“. To też logicznem uzupełnieniem przytoczonego programu Międzynarodówki Komunistycznej jest stwierdzenie przez „Inprecor“, oficjalne pismo Kominternu:... *„Międzynarodówka komunistyczna zwalcza wszelki wpływ burżuazji* (burżuazja, to według terminologji komunistów wszyscy nie-komuniści, przyp. aut.) *na proletarjat; walczy ona przeciwko religji, przeciwko wszelkiej innej filozofji niż marksizm; przeciwko doktrynom, głoszącym przymierze między kapitałem i pracą; przeciwko oportunizmowi socjalistów, a przedewszyst-*

[3]) Preobrażenskij: „Maal und die Klassennormen“. 1922.

*kiem głosi bezwzględną walkę klas“.*[4]).

Jest to otwarcie wymierzone ostrze w najistotniejsze podstawy cywilizacji chrześcijańskiej. Od wal ki z religją — do walki klas, czyli do walki wszystkich z wszystkimi, do zburzenia wszystkiego i poddania wszystkiego dyktaturze komunistycznej organizacji, kierowanej przez Moskwę. Ale jest to tylko i wyłącznie proces rewolucyjny, skoro bowiem został on w Rosji zgrubsza zakończony, skoro władza państwowa i wszystkie dobra ekonomiczne (prywatne i państwowe) znalazły się w ręku komunistycznego spisku, a masy ludowe oplątane zostały niewolą gospodarczo-polityczną i terrorem, to *komuniści nie zrealizowali tam wcale ustroju komunistycznego ani nie dali nikomu „raju na ziemi“.*

Rosja dzisiejsza, t. zw. S. S. S. R., jest typowem państwem niewolniczem z przed kilku tysięcy lat, w którem jest samodzierżec-dyktator Stalin, a lud rządzony jest z pomocą nowoczesnych środków technicznych, jak: czołgi, karabiny maszynowe, samoloty, radjo i t. d.

Lejba Bronstejn-Trocki nazywa ustrój panujący w S. S. S. R. — państwowym nadkapitalizmem i feodalizmem, a chyba Trocki zna się na komuniźmie i zna prawdę o Rosji sowieckiej.

7. — *Rosja sowiecka nie wyrzekła się jednak komunizmu, jako środka do zniszczenia i opanowania innych państw.*

Rozpowszechniane opinje o wewnętrznych przeobrażeniach Sowietów, prowadzących w polityce zagranicznej do rzekomego zerwania z Kominternem, do zaniechania polityki rewolucyjnej nawewnątrz, nie mają nic wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy i spełniają rolę „zasłony dymnej“, ułatwiającej realizację imperjalistyczno-rewolucyjnych planów rządu sowieckiego.

*Komunizm, jako rewolucyjny artykuł eksportowy, jako czynnik dezorganizujący inne państwa, jest nadal w całej pełni wykorzystywany przez moskiewską centralę, zupełnie niezależnie od zamierania gospodarczego komunizmu w Sowietach.* Rewolucja w Hiszpanji, gdzie po stronie czerwonych rządzi dyrektoriat przysłany z Moskwy, i akcja komunistów we Francji, finansowana przez Sowiety, są tego niezbitym dowodem.

Rosja sowiecka powoli odchodzi od gospodarczego komunizmu, pozostawiając komunistyczną fasadę nazewnątrz (np. stalinowska konstytucja z 1936 r., trzecia z rzędu), finansując Komintern, prześladując nadal religję i nacjonalizm i stając się nietyle komunistycznem pań stwem, ile... *„podstawą światowego ruchu wszystkich uciśnionych klas, ogniskiem międzynarodowej rewolucji“...* (według cytowanego już programu Międzynarodówki komunistycznej).

*Henryk Glass.*

# Sokolstwo za oceanem

Spełniając obietnicę daną Sokolstwu w Stanach Zjednoczonych, zabieram w dalszym ciągu głos o stosunkach Polaków w Ameryce Półn. Jest mi bardzo dobrze, gdy myślę o nich, tam żyjących. Pochodzą stąd, ale tam wychowali pokolenia. Za pracą poszli na wędrówkę, w świat obcy, w nieznane so-

---

[4]) „Inprecor“, z dn. 18.X. 1924 r. Istota współczesnego komunizmu

bie strony; za kapitał mając energję niespożytą i zdrowie fizyczne, ze wszystkich zakątków Starego Kraju na Indjańskiej osiadłszy ziemi, stworzyli hartowną rodzinę.

Ile przeżyli, ile znieśli upokorzeń, jakiej pracy się imali, oni tylko najlepiej wiedzą, a dziś w wiele miljonów wkroczyła ich liczba, dziś potężny żywioł stanowią.

Zwyciężyli uprzedzenia do siebie, w dużej liczbie majętni, pod własnym dachem kryją głowy, we własnych ścianach przechowują tradycje, wywiezione z Macierzy.

Dzieci swe w wierze ojców wychowują.

Zasadę, że „im bliżej Boga, tem bliżej Ojczyzny“, wyznają. Są i odstępcy, ale i ci o Polsce marzą. Wszyscy oni są klasycznym wyrazem zasady „zdrowy umysł w zdrowem ciele“ (A sound mind in a haelthy body“). Rozumem i dzielnością fizyczną zdobyli należne sobie stanowisko; w Kongresie posłów swoich mają, a gigantyczny wiadukt w Nowym Jorku dlatego nosi nazwę „Droga Błękitna Generała Puławskiego“, że oni tak chcieli.

Postawa i siła to ich dewiza. Rozum i walka do zwycięstw ich wiedzie, a przeciwności mają bardzo wielkie. Rywalizują z emigracją niemiecką i zabijającą wszystko, co polskie, propagandą żydowską. Ameryka bowiem to kraj, w którym uczucie miłosierdzia prawie nie istnieje. Ginie, kto słaby. Twarde tam jest życie.

Te kilka słów to o całym ogóle Polaków.

Sokolstwo Polskie w Ameryce, powołane do życia 40 lat temu, najbardziej pojęło wartość i znaczenie postawy i siły. Był okres, kiedy wyłącznie organizacja sokola skupiała w swoich szeregach najcenniejszy element ludzki i miała największy zasięg w rzeszach emigracji.

Gdy, jeżdżąc po Stanach, zwiedzałem gniazda Sokole i poznawałem historję każdego, to wielokrotnie z szacunkiem składałem ukłon w stronę żyjących, a przez milczenie oddawałem hołd tym, którzy zakładając takie ogniska życia polskiego myśleli o Ojczyźnie, a nie doczekali się jej wolności.

Nie jeden dom sokoli wzniesiono tam dosłownie własnym fizycznym wysiłkiem. Z łopatą w ręku jedni, a drudzy z ciężko zapracowanym groszem zabierali się do dzieła, tworząc je razem, ku społecznemu pożytkowi. Gniazdo w Meriden Cann. np. jest przykładem takiego wysiłku.

Bodaj-że nie istnieje gniazdo w Ameryce Płn. korzystające z cudzego kąta, a są takie, które imponujący stanowią majątek. Naprzykład, gniazdo w New Britain Conn. I nic dziwnego, że tak wielką troske o swoje dobro wykazują właściciele. Boć dobro to, jak dziecko, w bólu zrodzone, przez dziesiątki lat chowane, musi być matczyną miłością owiane.

Do dziś jeszcze żyją współtwórcy siedzib sokolich, rozrzuconych na rozległych przestrzeniach Ameryki Płn. Chowają z zapałem młodzieńczym w tych siedzibach nowe pokolenie, już chyba 3-cie, a może i 4-te. Walczą skutecznie z amerykanizacją najmłodszych, krzewią polskie słowo.

Wszystko, cokolwiek w sokolni się dzieje, płynie pod hasłem: „Ojcom na chwałę, synom na otuchę“! Wielki to kapitał polski, złożony zagranicą, te stare Sokoły. I jakież odsetki gromadzą się tam w postaci najmłodszych! Oby nie przepadły! W tej chwili Sokolnie są niby banki, ratujące te odsetki przed roz trwonieniem!

Sokolnia w Ameryce Płn. to miejsce, do którego po ciepło rodzinne schodzą się starzy i najmłodsi. Ile setek ramion pręży się tam do chwytu, ile młodych ciał zbiera się do skoku, ile wspólnej myśli wydają umysły! Ileż tam radości ze wspólnego ruchu!

Niejednokrotnie spotykałem wśród pracowników sokolich cichych, ofiarnych, bezpretensjonalnych ludzi, którzy skutecznie, wedle swych możności, kładą tamy przed wpływami złemi dla dusz polskich.

Są i tacy, co nie wahając się wzięli na swoje barki obowiązek oczyszczenia ogólnej sokolej własności z uciążliwych długów.

Garną się ludzie do wspólnej akcji. Zdobywają tereny na urządzenie obozów letnich własnych i budują siedziby w miastach, które wśród niebotycznych masywów kamiennych drapaczy nowojorskich lub chicagowskich stanowią oazę życia polskiego.

Uzgadnia tę pracę Przewodnictwo Związku w Pittsburgu P. A. Na jego wezwanie, mimo wyczerpanych urlopów z powodu zlotu walnego, znalazła się liczna rzesza takich młodych ludzi, którzy z zapałem pracowali na kursach w. f. prowadzonych przez Druhnę Kozłowską i przezemnie.

Przypominam sobie taki poprostu wzruszający wypadek. Na jednym z kursów był naszym uczniem urodzony w Ameryce i żyjący wyłącznie wśród obcego otoczenia sokół. Mimo niespotykanego wprost wysiłku nie mógł on opanować materjału, bo prawie nie władał polskim językiem. Kiedy się kurs kończył, ze łzami w oczach prosił, żeby mu napisać choć jedną lekcję gimnastyki i nauczyć go jej prowadzenia po polsku, aby mógł się pewnem minimum wykazać w swoim gnieździe. Człowiek ten tak rozumiał dokładnie różnicę między sobą i innymi, że mimo sprzeciwu władz sokolich gniazdowych przybył na kurs, aby (jak oświadczył) posłuchać mowy Polaków, przybyłych z kraju jego ojca. Obudził się w nim jakiś żal i tęsknota do nieznanego kraju; opanowała go ona tak, że postanowił po powrocie do domu uczyć się polskiego. Oby wytrwał!

A obok niego iluż to innych uczyniło sobie ślub zbierania funduszów na odbycie podróży do Polski. Wabi ich nieznane, a swoje. Czują w sobie to prawo, któremu z zadowoleniem ulegają i aby prawu temu uczynić zadość, z zapartym oddechem słuchają pogadanek o Polsce.

Jedno się tylko nasuwa zawsze na myśl, gdy się patrzy na tych ludzi. Czy ze względu na brak dopływu świeżego elementu — nie staną Polacy tamtejsi wobec coraz większych trudności w pracy nad zachowaniem dotychczasowego stanu posiadania polskiego. Tak długo jak pracują działacze społeczni bowiem, jak żyją jeszcze ojcowie, typu np. przezacnego Doktora Starzyńskiego i innych ideowców, Polska może być spokojna o tych, w których sercach budzi się chęć zbliżenia do Starego Kraju — ale potem... więc uważam, że obowiązkiem braterskim Sokołów w kraju jest okazać pomoc... choćby przez wszczęcie akcji zbierania książek do dyspozycji Przewodnictwa Związku w Pittsburgu, dla bibljotek gniazdowych.

Za luźne są między nami dziś więzy; proponuję więc wymianę listów między członkami obu Związków; jesteśmy przecież jedną wielką rodziną, której matka Polska pragnie jaknajwiększej łączności i współżycia. Jest naszym obowiąz-

kiem specjalna troska o swoich najbliższych. A więc, książki, pieśni, nuty do śpiewu. Pod względem śpiewu panuje tam wielki prymityw, starzyzna. Oprócz znanej u nas powszechnie piosenki: „Jak szybko mijają chwile“, bardzo rzadko słyszałem inną. Śpiewana i grana jest ona na t. zw. „polskich godzinach radjowych“.

Dobrzeby było, gdyby każde gniazdo sokole w Polsce nawiązało łączność z jednem z gniazd w St. Zjedn. i wspomagało je strawą duchową. Przewodnictwo Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, nadeszle adresy gniazd swoich i tym sposobem, wyzyskując uroczystości świąt i posyłając życzenia oraz utrzymując stałą łączność ze sobą, napewno przyczynimy się do zachowania i rozkwitu polskości w duszach tysięcy naszych rodaków.

Który z działaczy na terenie Polonji Amerykańskiej może mi mieć za złe tę inicjatywę i odpowie: „Nie bójcie się! Damy sobie radę! Nie jest tak źle“. I istotnie, narazie tragizmu nie widzę, ale twierdzę z obserwacji (zresztą nie tylko na gruncie Ameryki Płn.), że czas swoje robi i żąda ofiar.

Są ludzie, mieszkający dziś w Polsce, którzy zostali wychowani w środowisku obcem, zostali wypaczeni i nigdy już dobrze nie będą ani czuli, ani mówili po polsku. I to ludzie inteligentni, a cóż mówić o emigracji naszej w Ameryce! Dzieci, tam wzrosłe, o ileż mniej mają pojęcia o Europie i o Polsce. Rodzice znali i pamiętają swój kąt rodzinny! Jadąca do Polski na Uniwersytet Warszawski panna przy mnie wyrażała zdziwienie, że w Gdyni ludzie ubierają się podobnie, jak w Ameryce! Więc, jak to ona sobie wyobrażała ową Polskę? Otóż, widziała ją przez wspomnienia ojca, który wyemigrował przed 40 laty, jako mały chłopak; wywieziony ze swej wsi przez agenta i „przeszwarcowany“ przez granicę w nocy z grupą innych, podobnych sobie, cóż z polskości zawiózł do Ameryki? To też życie poświęcił zdobyciu dolara. Uznaje jednak potrzebę kształcenia córki na wyższej uczelni w Warszawie.

Sokolstwo dzielnie opiera się wynarodowieniu! Jednoczy polski żywioł, porusza go, nie daje mu tonąć w morzu 140 miljonowej mieszaniny. Usiłuje odświeżać w umysłach polskich poczucie ich przynależności do „Macierzy“. Sprowadza instruktorów z Polski. Przypomina, budzi, rozgrzewa serca do ukochanej ojczyzny. Wzrusza podniosłymi momentami na swoich zlotach. Widziałem, jak w czasie wykonywania ćwiczeń, na melodję: „Nie rzucim ziemi“, starym łzy płynęły po policzkach, a młodzi patrzyli na boisko i słuchali tej pieśni w pewnem osłupieniu. Coś się w ich duszach działo! Nie umieli tylko tego po imieniu nazwać!

Pomoc więc od nas, pomoc braterska jest konieczna! Każdy serdeczny list z gniazda naszego do gniazda w Ansoni Conn. czy w innym zakątku St. Zj. — będzie powiewem, niosącym woń łąk i pól naszych. Poznałem trochę tamtą brać i przekonany jestem, jak serdecznie przyjmie ona dowody ciepła rodzinnego od nas.

Niech więc propozycja moja zostanie żywo przyjęta przez wszystkich, komu drogą jest każda polska dusza na obczyźnie. Niech kronikarz zanotuje kiedyś na jednej choćby karcie, dokument, stwierdzający udział naszego sokolego ogółu w utrwaleniu miłości do Polski w sercach zrodzonego w Ameryce nowego, polskiego pokolenia, naszych braci i sióstr!

*M. Kuśmidrowicz*

# *WIADOMOŚCI BIEŻĄCE*

## Srebrny jubileusz kapłański

W dniu 24-go marca r. b. obchodził ks. kanonik Turzyński, proboszcz gdyński i kapelan Sokolstwa Pomorskiego, srebrny jubileusz kapłaństwa. Ks. kan. Turzyński za cel życia obrał sobie wybudowanie Bazyliki Morskiej, która będzie pomnikiem wdzięczności Narodu Polskiego za odzyskany dostęp do morza. Od lat zgóry dziesięciu jest kapelanem Sokolstwa Pomorskiego.

„Sokół" na Pomorzu", organ Dzielnicy Pomorskiej, w nr. 4 b. r. podawszy powyższą wiadomość, załącza od Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej następujące życzenia:

„Spełniając miły obowiązek, Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej przesyła swemu ks. kapelanowi tą drogą najszczersze gratulacje, życząc jednocześnie najlepszych wyników w zbożnym dziele i wszelkich poczynaniach. Żywimy w sercach naszych żar i korny szacunek dla drogiego nam kapelana, za prawdziwą opiekę, którą nas otacza w przeświadczeniu, że trudy nie oziębią serca Twego do Sokolstwa, któreś prawdziwie umiłował.

Ad multos annos! — Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej".

Możemy zaręczyć, że do tych życzeń Dzielnicy Pomorskiej dla Czcigodnego kapłana i Sokoła — przyłączamy się całym sercem wszyscy. Ad multos annos! — Czołem!

## Przeciwalkoholowe zebranie

W niedzielę, 28 lutego 1937 r. odbyły się w Poznaniu dwa zebrania manifestacyjne młodzieży zrzeszonej w Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół", Harcerstwie i Kat. Stowarzyszeniach Młodzieży.

Przedstawiciele tej młodzieży z terenu Poznania zabrali głos w sprawie szerzącego się alkoholizmu. Na zebraniu młodzieży męskiej w imieniu 5000 druhów z Poznania przemawiali: za „Sokoła" dh red. Powidzki, za Harcerstwo dh Nieborak z Akademickiej Drużyny Harcerskiej, za KSMM dh Kusztelski; zaś na zebraniu młodzieży żeńskiej w imieniu 2000 druhen: za „Sokoła" dhna dr. Krupnik-Bartkowska, za Harcerstwo dhna Mąkowska z Akademickiej Drużyny Harcerskiej. W wyniku ożywionych obrad powzięto nast. rezolucje:

„Zebrani w dniu 28 lutego 1937 r. na zebraniu manifestacyjnym młodzieży przedstawiciele poznańskich organizacji młodzieżowych: Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół", Harcerstwa i Kat. Stowarzyszeń Młodzieży stwierdzają, że **wśród młodzieży polskiej w ciężkich czasach obecnych** szerzy się **pijaństwo.** Świadczą o tym m. in. głosy prasy z ostatnich tygodni i rozkaz komendanta Głównej Policji Państwowej, gen. Zamorskiego, nakazujący przytrzymywanie młodzieży, oddającej się hazardowi i pijaństwu.

Zważywszy, że alkoholizm jest wrogiem pomyślnej przyszłości zarówno młodzieży, jako też całego społeczeństwa; że Polska dążąca do odbudowy swej dawnej świetności przeżywa obecnie czasy przełomowe, w których o przyszłości narodu decyduje tężyzna fizyczna i duchowa obywateli:

a) apelujemy do Młodzieży polskiej, aby zrozumiała swe zadania w obecnej chwili dziejowej i porzuciła zacofane, niegodne kulturalnego człowieka obyczaje pijackie, które **już raz za czasów saskich zaciążyły fatalnie** na losach Polski i **stały się jedną z przyczyn jej upadku;**

b) apelujemy do organizacji młodzieżowych, aby ważne to zagadnienie szerzej uwzględniały w swym programie pracy;

c) prosimy **rodziców** i całe społeczeństwo, **aby nie częstowano młodzieży, zwłaszcza dzieci, napojami alkoholowymi** — lecz przeciwnie, aby popierano szlachetne dążenia tej młodzieży,

która pojmuje **abstynencję osobistą, jako warunek odrodzenia moralnego;** d) zwracamy się z usilną prośbą do władz państwowych, aby czuwały nad przestrzeganiem ustawy przeciwalkoholowej, zwłaszcza postanowień, dotyczących młodzieży; równocześnie prosimy gorąco o usunięcie ze sprzedaży tanich buteleczek z wódką, które są jedną z głównych przyczyn rozpijania się młodzieży“.

W dyskusji wypowiedziano się także ostro przeciw cukierkom w formie buteleczek czekoladowych, napełnianych alkoholem, którymi często raczą się dzieci, częstowane nawet przez rodziców.

Zebranie to zorganizowano ze współudziałem Wydziału akcji wśród młodzieży przy Polskiej Lidze Przeciwalkoholowej.

Z uznaniem podnieść należy ten wiew odrodzeńczy wśród naszej młodzieży. Oby szedł coraz żywiej poprzez nasz kraj i pobudził także inne ośrodki do podobnych manifestacji!

# Wyniki zawodów Śląsk-Kraków

w dniu 7 marca 1937 w Brzezince na Śląsku:

| Nazwisko | Dzielnica | Wolne | Koń w szerz | Poręcze | Drążek | RAZEM |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rost | Śląsk | 8.75 | 8.00 | 8.90 | 8.40 | 34.05 |
| Balcerek | „ | 9.10 | 8.20 | 8.65 | 8.15 | 34.10 |
| Gryszka | „ | 8.45 | 8.55 | 9.35 | 9.55 | 35.90 |
| Szlosarek | „ | 9.30 | 9.10 | 9.65 | 9.60 | 37.65 |
| Breguła | „ | 9.25 | 8.75 | 5.50 | 9.90 | 33.40 |
| Dulowski | Kraków | 8.10 | 6.50 | 7.75 | 5.25 | 27.60 |
| Bajko | „ | 8.65 | 6.80 | 7.95 | 7.00 | 30.40 |
| Ostrowski | „ | 6.75 | 6.50 | 7.50 | 4.00 | 24.75 |
| Petriczek | „ | 8.50 | 8.25 | 8.00 | 8.40 | 33.15 |
| Lewicki | „ | 9.60 | 8.95 | 9.35 | 9.00 | 26.90 |

I. Szlosarek 37.65 II. Lewicki 36.90 III. Gryszka 35.90 IV. Balcerek 34.10 V. Rost 34.05 VI. Breguła 33.40 VII. Petriczek 33.15 VIII. Bajko 30.40 IX. Dulewski 27.60 X. Ostrowski 24.75

Różnica 22.30 „ na korzyść Śląska

# Książki dla Francji

Dzielnica Małopolska podaje w okólniku nr. 2 z dn. 25. II, że na apel Dzielnicy jedyne Gniazdo w Bełzie przesłało książki i gazety dla Sokoła Polskiego we Francji.

Byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, jak się przedstawia ta sprawa w innych Dzielnicach? (Przyp. Red.).

# GŁOS SOKOLIC

## Ideowe i społeczne wychowanie Sokolicy

„Sokół“, którego tradycja przekazała nam szczytne hasło walki w imię dobra Narodu, nie może być nigdy rozumiany jako zbiorowisko jednostek, różnych pod względem struktury psychicznej i zabarwienia ideowego.

Posiada on własną wielką ideę, opartą na prawdach bezwzględnych religii katolickiej i patriotyźmie i wpaja ją w swych członków.

W szeregach „Sokoła“ nie ma miejsca dla ludzi, wyznających obcą lub wrogą ideologię, ani też dla ludzi biernych, nie posiadających wyraźnego oblicza.

Pod tym względem nie ma różnic między mężczyznami i kobietami, gdyż zarówno jedni, jak i drugie służą tej samej sprawie — walce o Wielką Polskę, stanowiąc pełnowartościowy element ludzki. Zadaniem „Sokoła“ jest wpojenie w swych członków fanatycznej wiary w Polskę, potrzeby podporządkowania jej swych osobistych celów, stworzenia sobie hierarchii wartości, na której czele stoi praca dla Narodu, rozumiana jako dążenie do Boga.

Kobieta-Sokolica powinna zerwać z dotychczasową biernością ogółu kobiet i wyrabiać w sobie te cechy charakteru i umysłu, które pozwolą jej stać się kierowniczką i wychowawczynią innych.

Nie wystarczy samo wyrobienie w sobie chociażby nawet najlepszego światopoglądu, trzeba umieć narzucać go innym, nie wystarczy też zdobycie wielkiego poziomu moralnego, trzeba i innych podźwignąć. Nie jest to oczywiście rzeczą łatwą, lecz Sokolica nie powinna unikać trudności, obcą musi jej być chęć pójścia drogą najmniejszego oporu. Sokolica nie uznaje żadnych kompromisów ani ułatwień. Wszelkie jej poczynania winna cechować odwaga i chęć wydobycia z siebie maximum wysiłku.

Równolegle z wychowaniem ideowym, a raczej jako jego element wtórny, występuje wychowanie społeczne Sokolicy. Idea zaszczepiona na gruncie mniejszej społeczności sokolej oraz cechy tam nabyte tworzą z Sokolicy wartościowy element kobiecy w życiu większej zbiorowości — społeczeństwa.

Sokolice, pomne ogromnej roli kobiet w wychowaniu przyszłych pokoleń, świadome drogi, jaką Naród idzie do swej wielkości, będą stanowiły doskonałe matki i kierowniczki rodzin.

Na polu pracy zawodowej, rozumianej jako praca dla Polski, z pewnością Polki nie dadzą się wyprzedzić. Życie w organizowanej gromadzie, jaką stanowią Gniazda, konieczność podporządkowania się kierowniczce, karność i zdyscyplinowanie w połączeniu z rozwiniętą inicjatywą i poczuciem odpowiedzialności — umożliwi kobietom-Sokolicom odegranie wybitnej roli w organizacjach o charakterze zawodowym.

Sokolice na każdym odcinku zbiorowego życia winny przodować,

a ofiarnością swą oraz wyższością umysłu i charakteru uzasadniać swe przodujące stanowisko.

Największe wartości społeczne nabywa się przez pracę społeczną, dlatego Sokolice, którym wystarcza energii i umiejętności na pracę i poza „Sokołem“ winny iść wszędzie tam, gdzie potrzeba kobiet wyrobionych pod względem charakteru i umysłu, a organizacja „Sokół“ winna być rezerwoarem sił czynnych, gotowych do pracy na każdym odcinku, gdzie Naród ich potrzebuje.

Pracy Sokolic winien stale towarzyszyć moment entuzjazmu, wypływający ze świadomości wielkiego celu, któremu służą. Celem tym jest wielkość i potęga Narodu.

Patriotyzm cechujący Sokolicę — to przede wszystkim patriotyzm czynu. Nie wystarczą jej łatwe wzruszenia; ofiarną pracą i walką, a w razie potrzeby krwią chce Sokolica służyć Ojczyźnie.

*Irena Pietrzykowska.*

# Często się mówi...

## SAMODZIELNA MYŚL I SAMODZIELNA PRACA.

„Kobiety są nielogiczne z natury, zacna druhno, nie umieją myśleć, same nie wiedzą, czego chcą, przerzucają się z jednego pomysłu na drugi — choćby tutaj w „Sokole“, popatrzcie tylko — to kurs LOPP, to znowu referaty, ankiety i znów kurs — to świetlicowy, to sanitarny, właściwie, o co wam chodzi? Przed wami ludzie gimnastykowali się i był święty spokój, a teraz ciągle coś nowego!“ — narzekał na druhny stary siwy druh.

„Właśnie o to chodzi, żeby w „Sokole“ nie było „świętego spokoju“. Czy widzicie do czego doprowadza „święty spokój“? Na zebranie przychodzi zamiast np. 20 osób tylko 5, do roboty nikogo nie można się doprosić, na kursy instruktorskie dla gimnastyków przyjeżdża znikoma część tych, którzy powinni przyjechać, dopływu świeżych młodych sił niema, składki wpływają najwyżej w czwartej części tego, co powinno wpłynąć, a to wszystko dlatego, że zamało rozpędu w pracy, zamało aktualności, zamało wyczucia tego, co ludzi dziś interesuje — a zadużo zamiłowania do „świętego spokoju“, do „jakoś było—to i jakoś będzie“, zadużo przyzwyczajenia do dreptania starymi, wydeptanymi ścieżkami. Oto nasza wina“ — z przekonaniem odparła druhna.

„No, dobrze, ale jaka na to rada, czyż to można zmienić?“

„Naturalnie, tego właśnie chcemy. „Sokół“ musi być organizacją, która idzie naprzód, wyprzedza inne organizacje, zbiera najlepszy, najczynniejszy element ludzki. A żeby ten najlepszy element zebrać, trzeba takiego programu pracy, aby pociągnęła wszystkich żywych Polaków i Polki, aby utrafiła w ich dążenia i cele. Młode pokolenie polskie ma jednolite poglądy na rzeczywistość, całe — prócz komuny— stawia dobro Narodu, jako naczelny cel ziemski, całe dąży do przebudowy społecznej, do rozwiązania kwestii żydowskiej i t. p. „So-

kół“ nie jest organizacją polityczną, ale winien wychować takich Polaków i Polki, którzy będą umieli te zagadnienia na odpowiednim terenie rozwiązać. „Sokół“ musi dać tym Polakom wyraźny narodowy światopogląd i siłę fizyczną. Do tego zmierza nasza praca, druhu, a przejawia się ona zarówno w referatach na tematy społeczne, czy w ankietach, jak w kursach przysposobienia wojskowego, czy w gimnastyce“ — dowodziła druhna.

„To słuszne!... Rzeczywiście, teraz widzę, że w waszej pracy jest jednolita celowa myśl, która wiąże kurs świetlicowy z gimnastyką, a kursy przysposobienia wojskowego z referatami ideowymi. Może macie i rację“.— pokiwał głową zamyślony siwy druh.

## KRONIKA

W dniu 13.II. była w Warszawie dhna Rozmiarkowa, przewodnicząca Wydziału Sokolic Dzielnicy Wielkopolskiej; dhna Rozmiarkowa odbyła konferencję z przedstawicielkami Okręgowego Wydziału Sokolic.

Dnia 23.II. na ogólnym zebraniu druhen powstał Wydział Sokolic w Gnieździe Warszawa X. Kierowniczką Wydziału jest dhna Maria Szybińska, w skład Zarządu wchodzą dhny Piwinkiewiczówna i Grejnertówna. Na pierwszym zebraniu Wydziału Sokolic dhna Irena Pietrzykowska (zastępczyni kierowniczki referatu propagandy Okręgowego Wydziału Sokolic) wygłosiła I referat z zakresu wychowania ideowego.

Dnia 28.II. odbyło się zebranie w Gnieździe Warszawa III. Dhna Pietrzykowska Irena mówiła o Zlocie Katowickim.

Dnia 2 mar. odbyło się zebranie Okręgowego Wydziału Sokolic, na którym omówiono sprawy pracy Sokolic w Warszawie.

3 marca odbyło się miesięczne zebranie Wydziału Sokolic w Gnieździe XII.

7 marca odbyło się miesięczne zebranie Sokolic w Markach.

7 marca zorganizowano Wydział Sokolic w Gnieździe VI na Czerniakowie. Kierowniczką została dhna Zawadzka.

9 marca odbyły się wybory w Wydziale Sokolic w Gnieździe I. Po ustąpieniu dawnego Zarządu kierowniczką Wydziału została dhna Aleksandra Grzelewska. Na zebraniu referat o pracy Sokolic w Gnieździe wygłosiła dhna Irena Pietrzykowska.

9 marca rozpoczął się kurs świetlicowy dla Sokolic pod kierownictwem dhny Jadwigi Rutkowskiej. Następne zebranie odbyło się 16 marca, trzecie zaś 6 kwietnia. Przeciętnie obecnych około 15 druhen.

11 marca odbyło się miesięczne zebranie Sokolic w Gnieździe XIV. Referat wygłosiła dhna Irena Pietrzykowska.

14 marca odbyło się zebranie plenarne druhen Okręgu Warszawskiego pod przewodnictwem dhny Heleny Bironowej, przewodniczącej Okręgowego Wydziału Sokolic. Na zebraniu dhna Grzelewska odczytała sprawozdanie z pracy O. W. S., przemówienia zaś wygłosili dh prezes Dubowski, dhna Rzętkowska Staniszkisowa oraz dh Płachecki Bogumił. Zebranie zaszczyciła swą obecnością dhna Halina Rozmiarkowa, przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic w Wielkopolsce, która zapoznała zebranych z pracami Sokolic wielkopolskich.

21 marca odbyło się zebranie Rady Okręgowej, na którym, obok Zarządu Okręgu, Okręgowy Wydział Sokolic złożył sprawozdanie ze swej działalności. Na zebraniu Rady Okręgowej uchwalono wniosek, zgłoszony przez dhnę Rzętkowską Staniszkisową, w którym Rada Okręgowa zaleca Zarządowi Okręgu oraz Zarządom Gniazd powołanie w charakterze wiceprezesów Zarządów przewodniczących O. W. S. (w Zarządzie Okręgu) oraz kierowniczek Wydziałów Sokolic w Gniazdach (w Zarządach Gniazd). Wniosek ten przyjęto jednomyślnie, przy jednym

wstrzymującym się od głosu. Uchwalenie tego wniosku ma doniosłe znaczenie dla rozwoju prac Sokolich w Okręgu.

6 kwietnia odbyło się zebranie Okręgowego Wydziału Sokolic.

7 kwietnia odbyło się miesięczne zebranie Sokolic w Gnieździe XII.

8 kwietnia odbyło się miesięczne zebranie Sokolic w Gnieździe XIV.

10 kwietnia odbyło się kolejne zebranie kursu prelegenckiego, organizowanego przez referat ideowo-wychowawczy Zarządu Okręgu. Referat p. t. „Narodowy ustrój pracy" wygłosiła dhna Rzętkowska Staniszkisowa.

Od dnia 9 do 20 kwietnia Naczelniczka Okręgowa H. Zielińska przeprowadza lustrację w oddziałach żeńskich w Gniazdach warszawskich. Przy lustracji krótkie przemówienie na temat „Cechy charakteru Sokolicy" wygłaszają druhny z sekcji organizacyjnej O. W. S.

W dniu 11 kwietnia odbył się zjazd Rady Dzielnicy Mazowieckiej. Na zjeździe tym dhna Rzętkowska Staniszkisowa przedstawiła w dłuższym referacie plan zorganizowania Dzielnicowego Wydziału Sokolic. Rada Dzielnicy uchwaliła wniosek dhny Bironowej, polecający Zarządom Okręgów organizowanie prac kobiecych w Gniazdach i Okręgowych Wydziałów Sokolic.

W dniach 14. IV. — 1. VI. b. r. o godz. 20-ej odbywa się kurs sanitarny dla Sokolic — przyszłych członkiń zespołów ratowniczych Sokoła. Pierwszy wykład odbył się przy ul. Jasnej 24 m. 11. Kurs prowadzi dhna Wanda Pruszyńska, kierowniczka sekcji P. W. Okręgowego Wydziału Sokolic.



*Sokolice z Grudziądza, zwycięźczynie na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Przemyślu.*
*Od lewej: Felska, Staruszkiewiczówna, Gackowska, Prezeska, Kaczmarkówna, Gawrońska, Tolkmittówna w strojach lekkoatletycznych.*

W dniach 4 i 5 kwietnia dhna Irena Pietrzykowska z upoważnienia Przewodnictwa Dzielnicy Mazowieckiej była w Częstochowie, gdzie wygłosiła referat o organizacji prac kobiecych na Radzie Okręgowej oraz wizytowała w porozumieniu z dhem Prezesem Okręgu Gniazda żeńskie w Radomsku i wydziały żeńskie innych Gniazd.

# Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

**Melchjor Wańkowicz.** Na tropach Smętka. Wyd. 2-gie, Warszawa 1937. Nakł. Instytutu Wydawn. „Biblioteka Polska“, str. 370. Dwie mapy.

Opis wędrówki po Prusach Wschodnich. Czy tylko wędrówki? Opis martyrologii żywiołu polskiego, niszczonego zaciekle tuż za granicą Polski. To czyni, że ta książka budzi przerażenie, że tak mało wiemy o naszych współrodakach, i zgrozę, że tyle się zła stało, ponieważ nie wiedzieliśmy, o tym, co było obowiązkiem wiedzieć, i wstyd, że się tak dziać mogło, i że się tak ciągle dzieje.

To nie tylko reportaż, nie tylko naracja (a nieraz bardzo ciekawa), ale to równie dokument, i dzwon na trwogę (to jest zawsze cechą dokumentów) i pobudką do przeciwdziałania, do obrony, do przewidywania na przyszłość...

Niepodobna oderwać się od tych kart, a zarazem pragnęłoby się odrzucić od siebie te obrazy, które są ciężkim oskarżeniem nie tylko ciemiężców, ale i nas samych, a zarazem jest ta książka jakby roświetleniem nagłym naszych odwiecznych stosunków z Niemcami, przypomnieniem na czasie, że były te stosunki zawsze bezlitosną walką.

Strona polityczna książki wybija się ponad jej wartości turystyczne i etnograficzne, które zresztą też otwierają przed nami zgoła egzotyczny kraj.

Książkę należy poznać i przemyśleć wszystko, co pobudza do otrząśnięcia się z bierności w sprawach najważniejszych dokuczliwości bieżącego dnia.

Książka jest pięknie wydana; technika grawiurowa znakomita; format wielki; fotografij i rysunków, włączonych umiejętnie w tekst i wrażających się w pamięć, zgórą 200; map 19, w tym dwie duże; drzeworyt Ostoi-Chrostowskiego.

Książka ukazała się już w drugim wydaniu, co stwierdza ubocznie jej wartość. Cena egzemplarza zł. 9.80.

**Józef Konczyński. Żydzi w Polsce** w ostatnim dziesięcioleciu, w oświetleniu cyfr statystycznych. Warszawa 1936, str. 38.

Broszurka wyjaśnia sprawę żydowską że strony cyfr., dlatego pożyteczna, bo rozwiąże się tę sprawę wtedy, gdy się do niej nie tyle emocjonalnie, uczuciowo będzie przystępowało, ale gdy się ją pozna, i właśnie poznania i zbadania sprawy żydowskiej — Żydzi przedewszystkiem się obawiają.

Broszurka omawiana służy poznaniu sprawy żydowskiej, dlatego warta polecenia. Broszura podaje informacje o separatyźmie żydowskim, o ilości Żydów w Polsce, o ich roli w gospodarce społecznej naszej i wreszcie próbę rozwiązania kwestji żydowskiej. Każde gniazdo powinno broszurkę mieć w swojej bibljotece. Na jej podstawie da się dobrze przemyśleć to trudne zagadnienie państwowe.

**Wiadomości Zlotowe** VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach 26—29 czerwca 1937. Nr. 1 — Katowice, 15 marca 1937.

Właściwie są to wiadomości narazie przedzlotowe, choć nie wątpimy, że i wiadomości właściwe zlotowe będą należycie podane. Wiadomości podają zarządzenia i wskazówki, dotyczące zlotu, a przedewszystkim zmiany w ćwiczeniach, doniesienia różnych komisyj zlotowych, wezwania do udziału w zlocie.

Wiadomości wychodzą ze słusznego założenia, że się im ktoś lepiej pozna całą mechanikę zlotu i pojmie jego znaczenie — tym będzie lepszym szerzycielem idei zlotu i więcej ludzi pobudzi do przybycia na zlot.

Takich numerów „Wiadomości Zlotowych“ — ma się ukazać koło pięciu. Zwracamy uwagę, szczególniej dhów Naczelników na to bardzo potrzebne wydawnictwo Dzielnicy Śląskiej.

Dh Tomasz Kowalczyk, prezes Dzielnicy Śląskiej, znakomicie uzasadnia, dlaczego właśnie Sokół powinien był manifestować moment ostatecznego przyłączenia się do Macierzy. Dh Kubalski E., prezes Okręgu I Dzielnicy Krakowskiej, pisze o znaczeniu Zlotu Katowickiego. Dalej podany jest program zlotu przez Naczelnika Dzielnicy Śląskiej dha Henryka Boryczkę i podane są komunikaty komisji.

Wszyscy powinni się zapoznać z „Wiadomościami Zlotowymi“.

# Z ŻYCIA SOKOLSTWA

## DZIELNICA MAŁOPOLSKA

**Dzielnica Małopolska** podaje w Okólniku Nr. 3, z dnia 8 marca 1937 r. P. W. w Sokole. — Władze wojskowe zezwoliły Gniazdom na prowadzenie P. W. Sprawa jednak została zadecydowana zbyt późno i już tylko kilka Gniazd zgłosiło swe drużyny w pełnym składzie — jak wymagają tego wskazania i normy wojskowe. Inne Gniazda odkładają zorganizowanie drużyny P. W. do września b. r.

W związku z tym Zarząd Dzielnicy stanął na innym nieco stanowisku. Uważa bowiem, że P. W. w Sokole powinno znaleźć miejsce natychmiast z tego powodu, że obowiązkiem naszym jest krzewić ducha militarnego w społeczeństwie, do czego zmusza nas geograficzne położenie i charakter obu naszych sąsiadów. Wobec bowiem wielkiego dynamizmu wojskowego zarówno Niemiec jak i Rosji — w środku położona Polska nie może się ostać bez równej gotowości wojskowej, a pacyfistyczne nastroje polskiego społeczeństwa i szerzenie takich właśnie nastrojów musi spotkać się natychmiast z odpowiednim przeciwdziałaniem. Do tej pracy powinno przyczynić się Sokolstwo. Dlatego polecamy Gniazdom, aby zorganizowały drużyny P. W. powołując do nich druhów z roczników starszych i młodszych i przeprowadzały dział nauki obywatelskiej i W.F. a przez to przygotowały już drużynę tak, by we wrześniu można wydzielić druhów w przepisanym wieku i zgłosić jako drużynę w Komendzie Powiat. P. W.

Drugim powodem potrzeby zorganizowania P. W. nawet łącznie z S.D.S. jest położenie polskości na kresach połud.-wschod., gdzie winniśmy ćwiczyć się, by współpracować z armią i w wypadku wojny objąć nawet zastępczo niektóre działy pracy wojskowej.

**Fundusz Olimpijski.** Nawiązując do pkt. 4 okólnika Dzielnicy nr. 12/36 oraz pkt. 7 okólnika nr. 1/37 wykazujemy dodatkowo Gniazda, które po 21 stycznia br. zgłosiły, że przesłały do Związku kwoty: Czortków zł. 16,—, Delatyn 11,40, Stryj 44,—, Załóż 3,80.

## DZIELNICA KRAKOWSKA

**Głos z Dzielnicy Krakowskiej.** „Z przyjemnością czyta się w ostatnich numerach „Przewodnika“, że w tym czy innym Gnieździe wszystkich Dzielnic, uroczyście wręczono zasłużonym druhom — zaszczytną odznakę sokolą. Nie można jednak doczytać się, aby Tą odznaką zaszczycono któregoś druha z Dzielnicy tak rozległej jak Krakowska. Czy naprawdę ta Dzielnica ma tak małowartościowy materiał w ludziach?

Gdzież tkwi przyczyna tego? Wiem, że dużo Gniazd Dzielnicy Krak. podało do odznaczenia zasłużonych. Podania te odeszły do Okręgów, skąd miały być przekazane Dzielnicy; o dalszym ich losie nie wiemy.

Ale ponieważ do podań wielu druhów dołączyło cenne dla nich załączniki, wypisane przez Gniazda, w których pracowali jeszcze przed wojną światową, prosimy o zwrot tych dla nas bardzo miłych i pamiątkowych dokumentów“.

**A. K.**

**W dniu 27 lutego b. r. odbył się w gnieździe krakowskim wieczór** dla uczczenia rocznicy 70-letniego istnienia Sokolstwa oraz dla propagandy zlotu powszechnego w Katowicach. Wieczór zagaił druh Prezes Dzielnicy Dr. Rowiński, poczem prezes Okręgu Krakowskiego Druh Kubalski wygłosił dłuższy bardzo piękny referat na temat jubileuszu sokolego i propagandy zlotu na którym nie powinno braknąć żadnego dobrego Sokoła i Sokolicy.

## Sprawozdanie z marszu „Huculskim Szlakiem"

W pierwszym marszu r. 1934 reprezentował Sokół jeden patrol. W II na zgłoszonych przez Sokół 12 patroli, przyjęto dla braku miejsca tylko 7, w III Marszu w r. 1936 przyjęto bezpośrednie zgłoszenie od Sokoła na 2 patrole, cztery patrole sokole zgłosił P. Z. N. W Marszu tym I miejsce oraz puhar przechodni P. Z. N. zdobył Sokół Zakopane.

Do Marszu IV w r. 1937 już sokolich patroli nie przyjęto, rzekomo dla braku miejsca, tymczasem stawały patrole, które wcale nie były przewidziane Rozkazem Organizacyjnym, a mianowicie: Patrole Inspektoratu szkolnego Kołomyja i Stanisławów, patrol Zw. pracown. skarbowych Warszawa i szereg innych.

Zamiast 80 patroli przewidzianych Rozkazem Organ. Marszu, która to liczba zdaniem Komitetu Organ. w Stanisławowie była nieprzekraczalna i stanowiła powód nieprzyjęcia zgłoszonych przez Dzielnicę Małopolską patroli Gniazda Kołomyja, Stryj, Skole i Lwów, stawało 89 patroli i to, jak wyżej wspomniano, z organizacji, które w programie Marszu nie były przewidziane.

W Marszu tegorocznym, wzięły udział tylko te patrole Sokoła, mian. Nowy Targ, Zakopane, Jordanów, Bielsko (wystawione zbiorowym wysiłkiem Dzielnicy Śląskiej) i Jasło, które były zgłoszone przez P. Z. N. Prócz tego PW zgłosiło patrol Sokoła z Kałusza. Gniazdo Skole miało wprawdzie zarezerwowane miejsce w Marszu, oraz otrzymało zniżki kolejowe, ale z tego nie skorzystało, tylko swój patrol rozdzieliło i wypożyczyło obcej organizacji.

Krosno zamiast zgłosić swój patrol, aby zarezerwować miejsce dla patroli z Gniazd, nie należących do P. Z. N. zgłosiło wbrew wskazówkom tylko jednego zawodnika indywidualnego i to zgłosiło go przez P. Z. N. zupełnie niepotrzebnie, to też tryumfy druha Żołny, szły na rachunek P. Z. N. Przemyśl a nie Gniazda Krosno.

Rozsyłanych instrukcji i informacji co do Marszu, Komendanci patroli nie otrzymali, wskutek tego patrol i Bielska wyrzucił 8.— zł. niepotrzebnie na szarfę, którą w myśl zapowiedzi, zamówił i przywiózł Związkowy Referent, a patrol z Jasła błąkał się całą noc po Stanisławowie i Nadwórnie ,szukając noclegu, bo, nie otrzymawszy wysłanego dokładnego rozkładu jazdy, do podanych tam wskazówek nie zastosował się.

Ostateczny jednak rezultat Marszu dla Sokolstwa był nienajgorszy. I miejsce w grupie P. Z. N., a z tym związany puhar przechodni, oraz plakietę zdobywa Sokół Jordanów, uzyskując czas łącznie ze strzelaniem 12 g. 29 m. 42 s. Drugie miejsce w tej grupie zdobywa Sokół Nowy Targ z czasem 13 g. 16 m. 17 s. Zespół ten bez przesady był najlepszy z pośród wszystkich patroli, biorących udział w tegorocznym Marszu. Zawsze utrzymywał się na 2-gim miejscu (przez dwa pierwsze dni), a w trzecim dniu doszedł słynny patrol Zw. Rezerwistów z Istebnej, w której startowali dwaj Mistrzowie polscy. Przez trzy dni te oba patrole walczyły ze sobą i patrol z Istebnej czynił rozpaczliwe wysiłki, aby uciec naszym z N. Targu. W trzecim dniu patrol sokoli zatryumfował i razem z Istebną wpadł na strzelnicę. Los (czy też co innego) umieścił patrol z Istebnej na lepszym stanowisku (figurki na śniegu), tymczasem Sokół musiał strzelać do figurek zielonych na tle zielonego lasu, a więc zupełnie niewidocznych. W dodatku karabiny naszego patrolu z wyjątkiem jednego były zupełnie nieprzydatne do użytku. Na dobitek przy strzelaniu wyszło dwadzieścia kilka niedopałów i z tym związana strata ponad 30 minut czasu. Dostawszy punkty karne za nietrafione figury, patrol Sokoła N. Targ stracił w stosunku do patrolu z Istebnej 1 g. 33 min. i z II względnie nawet I-szego miejsca, spadł na 13 w ogólnej tabeli, a na II-gie miejsce w grupie P. Z. N.

III miejsce w grupie P. Z. N. zdobywa Klub sportowy „Biali" Borysław, IV miejsce Sokół Zakopane (czas 13.42.35), a V-te miejsce Sokół Bielsko (czas 14.15.00).

Na zły wynik patrolu z Zakopanego wpłynęło lekkomyślne wystrzelanie przez ten patrol 8 naboji, których brak na strzelnicy spowodował punkty karne.

Najlepszy czas osiągnięty w Marszu ze strzelaniem w r. 1937 przez patrole cywilne był patrolu Zw. Rez. Istebna 11.42.49, najgorszy czas i 44 miejsce osiągnął patrol z Żurawna 18.57.07.

Patrol Sokoła z Jasła w trzecim dniu marszu został zdekompletowany, przez

skręcenie nogi jednego z zawodników.

Patrol Sokoła w Kałuszu, zgłoszony przez miesjcowe PW, w pierwszym dniu odpadł z konkurencji z powodu złamania narty przez jednego z druhów.

W konkurencji indywidualnej, Sokoli spisali się lepiej, gdyż druh Żołna z Krosna zdobył w kl. I pierwsze miejsce, uzyskując czas 8 g. 18 m. 53 s. W klasie III (ponad 40 lat) I miejsce zdobył druh Haas Stanisław ze Skolego, uzyskując czas 12.10.25. Druhna Gasparska z Sokoła Macierzy w kl. IV (pań) zdobyła III miejsce. Prócz wyżej wymienionych w kl. indywidualnej startowało kilku druhów z Gniazd Skole, Kraków i innych. Referent Związkowy zdobył w kl. III szóste miejsce.

Wymieniając wszystkie złe i dobre strony dla Sokoła w powyższym marszu, należy nadmienić, że dla propagandy nie zrobiliśmy nic. Duży efekt, jaki możnaby uzyskać, grupując w dniu 14. I w chwili rozdania nagród 6 naszych patroli z bijącymi w oczy sokolemi naszywkami narciarskimi na lewych rękawach, nie został zupełnie wykorzystany, gdyż do godziny 10.30 t. j. chwili rozpoczęcia rozdania nagród, odbywanych b. uroczyście w obliczu ponad 400 zawodników, do tysiąca osób z publiczności i przedstawicieli Wojskowości i Władz, stanął tylko patrol Sokoła z Bielska. Następnie chyłkiem doszedł patrol zwycięski z Jordanowa, a dopiero w połowie uroczystości przekradło się tyłem kilku druhów z pozostałych patroli.

Wskutek nieuznawania przez naszych druhów momentów propagandowych już drugi rok nie można było zrobić fotografii grupowej naszych patroli, a co najważniejsza naszych patroli wśród 90-ciu innych nie widać, pomimo, że nam zostawiono odpowiednie na pomieszczenie naszych patroli miejsce, gdyż nasi druhowie raczyli „złazić“ się dopiero koło 11-tej t. j. przy końcu uroczystości.

Jak niedbale sprawują nasze Sekretariaty swoje obowiązki, bagatelizując wszystkie otrzymane Komunikaty, które informują o wielu korzyściach i ulgach dla członkiń Sokoła, niech posłuży fakt, że druhna Gasparska z Sokoła Macierzy, nie wiedziała nic o zniżkach kolejowych dla członków Sokoła, udających się na obozy i raidy, płacąc zamiast niespełna 3 zł. za bilet do Worochty, kwotę około 9.— zł. mimo zniżki 33%, którą jej jednak ktoś wyrobił. O zniżkach tych na sezon zimowy zapowiadał zarówno Komunikat Przewodnika Gimn. Sokół w specjalnym długim artykule, jak i Rozkaz w sprawie Marszu Nr. 450.

Przy tej okazji należy z naciskiem nadmienić, że ulgi w przejazdach dla członków Sokoła na kursy i rajdy i spływy, tak w zimie jak i w lecie są przez Dzielnice w zupełności bagatelizowane.

**Władysław Cyrek.**

## Wyniki Sokolich zawodów narciarskich

W dniach 6 i 7 lutego odbyły się w Rabce Związkowe Sokole Zawody narciarskie. Delegatem Naczelnictwa Związku na tych zawodach był dh Kacper Nowak z Krakowa.

Wyniki zawodów są następujące:

*I. Bieg na 16 km.*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Wawrytko Stanisław z gniazda Zakopane | 1 godz | 10 min. | 15 sek. |
| 2. | Madruła Franciszek „ „ „ | 1 „ | 12 „ | 12 „ |
| 3. | Jankowski Tadeusz „ „ „ | 1 „ | 12 „ | 32 „ |
| 4. | Pyzowski Józef „ „ Nowy Targ | 1 „ | 13 „ | 05 „ |
| 5. | Jurzak Józef „ „ Bielsko | 1 „ | 13 „ | 08 „ |
| 6. | Watycha Stanisław „ „ Nowy Targ | 1 „ | 14 „ | 10 „ |
| 7. | Fąfrowicz Ferdynand „ „ „ „ | 1 „ | 15 „ | 49 „ |

*II. Kombinacja biegu złożonego 16 km. i skok*

| | | |
|---|---|---|
| 1. Wawrytko Stanisław | punktacja | 240 |
| 2. Marduła Franciszek | „ | 228 |

| | | |
|---|---|---|
| 3. Jankowski Tadeusz | „ | $226\frac{1}{2}$ |
| 4. Pyzowski Józef | „ | $223\frac{1}{2}$ |
| 5. Szponder Karol (N. Targ) | „ | 192 |
| 6. Mirek Bronisław (Jordanów) | „ | 189 |
| 7. Żegleń Franciszek „ | „ | $181\frac{1}{2}$ |
| 8. Stopka Władysław (Zakopane) | „ | $172\frac{1}{2}$ |

*III. Konkurs skoków otwarty*: metry:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. Mejer Władysław | z gniaz. Zakopane | nota 127.7 | skoki | 46 i $49\frac{1}{2}$ |
| 2. Pyzowski Józef | „ „ Nowy Targ | „ 126.7 | „ | 40 i $40\frac{1}{2}$ |
| 3. Żegleń Franciszek | „ „ Jordanów | „ 107.2 | „ | $37\frac{1}{2}$ i 36 |
| 4. Serafin Roman | „ „ Zakopane | „ 95.9 | „ | $42\frac{1}{2}$ i 60 z upadk. |
| 5. Pazdur Aleksander | „ „ Jordanów | „ 95.1 | „ | $41\frac{1}{2}$ i $39\frac{1}{2}$ z upadk. |
| 6. Marduła Franciszek | „ „ Zakopane | „ 92.0 | „ | $47\frac{1}{2}$ z up. i 48 |
| 7. Tylek Władysław | „ „ Nowy Targ | „ 86.9 | „ | $42\frac{1}{2}$ i 39 |
| 8. Bętkiewicz Kazimierz | „ „ „ | „ 51.0 | „ | $37\frac{1}{2}$ i 44 z upadk. |

Sensacją zawodów było pobicie rekordu skoczni na „Grzebieniu w Rabce przez druha Majera (skoczył $49\frac{1}{2}$ m.) a następnie odebranie“ tegoż rekordu przez druha Serafina skokiem 60 m.

*IV. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce oraz mistrzostwo sokole zdobył druh*:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Wawrytko Stanisław | nota 371.7 | z gniazda | Zakopane |
| 2. Pyzowski Józef | „ 352 | „ „ | Nowy Targ |
| 3. Marduła Franciszek | „ 346.6 | „ „ | Zakopane |
| 4. Jankowski Tadeusz | „ 343 | „ „ | „ |
| 5. Szponder Karol | „ 308.1 | „ „ | Nowy Targ |
| 6. Mirek Bronisław | „ 298.1 | „ „ | Jordanów |
| 7. Żegleń Franciszek | „ 291.5 | „ „ | „ |
| 8. Pazdur Aleksander | „ 240.3 | „ „ | „ |
| 6. Stopka Władysław | „ 184.5 | „ „ | Zakopane |

Ogółem stawało około 40 zawodników do zawodów. Sędziowali druhowie: Cyrek Władysław, Chorodowicz Mieczysław i Chmura Jan.

W dniu 6 lutego po południu rozegrano mecz hokejowy pomiędzy drużynami Sokoła w Zakopanem i Sokoła w Bielsku z wynikiem 2:1 (1:0, 0:1, 1:0) na korzyść Zakopanego, a dnia 7 lutego po południu mecz hokejowy między drużyną Sokoła w Zakopanem i Sokoła w Krakowie, zakończony zwycięstwem krakowskiej drużyny w stosunku 4:0.

Tegoż dnia wieczorem odbyło sie rozdanie nagród i zamknięcie mistrzostw.

**CZYTAJ „Wiadomości zlotowe“!**

# DZIELNICA ŚLĄSKA

**Rydułtowy.** W dniu 6 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie. Mimo bezrobocia, jakim Rydułtowy z powodu zamknięcia kopalni zostały dotknięte, Gniazdo przetrwało i włożyło dużo pracy w szeregi ćwiczących. Zastępy ćwiczebne zdobyły prawie połowę nagród, wydanych przez Okręg VIII. Na uwagę zasługuje zdobyte wicemistrzowstwo oraz ostateczne zdobycie puharu przechodniego, ofiarowanego przez dha prezesa Okręgu im. inż. dha Wierzbickiego. Dało się to osiągnąć dzięki pracy zarządu i życzliwości osób trzecich. Zebranie zaszczycił delegat Okręgu dh Białas, który wyraził Gniazdu za owocną pracę dla dobra Polski pełne uznanie.

**Katowice — Załęże.** Towarzystwo Gimn. „Sokół“ uruchomiło na swym boisku w Załężu tor łyżwiarski wielkości 70 × 30 mtr., zaś obok tor saneczkowy długości 60 mtr., który ma latem służyć jako strzelnica.

Dzięki poparciu zamożniejszych członków oraz miejscowych obywateli mógł Zarząd Towarzystwa swój plan uskutecznić. W zeszłym roku boisko zostało oparkanione oraz zbudowano mały budynek, w którym mieści się szatnia, która służy zarazem Towarzystwu latem jako lokal na zebrania.

Zarząd Towarzystwa chcąc dać możność korzystania z lodowiska najbiedniejszej publiczności, wyznaczył 25 groszy wstępnego dla starszych, 15 grotwie, gdzie dotąd z miejsca nie ruszyła sprawa zatwierdzenia rysunków. Skarbnik wykazał, że obroty obracały się około kwoty 3000. Z powodu niepłacenia składek wykreślono aż 97 członków, w czym, niestety, kilka długoletnich członków, którzy nie spełnili swojego obowiązku wobec Gniazda. Dalej stwierdzono, że wartość gotówkowa i w materiałach na budowę sokolni wynosi około 20.000 złotych. Posiada Gniazdo 250.000 cegły na placu i 600 centnarów zgaszonego wapna oraz własny teren. W ciągu roku odbyło się 6 zebrań ogólnych, 9 zebrań zarządu i 4 szy dla młodzieży do lat 14. Młodzież szkolna pod kierownictwem pp. Nauczycieli 5 groszy. Biedna młodzież szkolna ma wstęp bezpłatny. Wieczorem boisko jest oświetlone. Latem Towarzystwo rozpocznie budowę boiska lekkoatletycznego przy pomocy zamożniejszych obywateli.

**Rybnik.** Do jednego z najruchliwszych Gniazd nie tylko Okręgu VIII, ale w ogóle Dzielnicy Śląskiej zaliczyc można Gniazdo w Rybniku.

W niedzielę 21 lutego br. odbyło się w Rybniku Walne Zebranie Sokoła przy udziale około 90 członków. Zebraniu przewodniczył szef biura Sądu druh Lika Jan. Sprawozdania wygłoszono obszerne.

Druh prezes Knapczyk, szczególnie poruszył też sprawę budowy sokolni w Rybniku, która utknęła. Odbyły się zebrania zarządu ścisłego. Prócz tego odbyto szereg zebrań Komitetu Budowy Sokolni.

Naczelnictwo wykazało najwięcej ruchliwości. Ze sprawozdania naczelnika wynikało, że odbyło się w ciągu roku mnóstwo imprez z udziałem druhów naszego Gniazda, przy czym druhowie ci uplasowali się na bardzo dobrych miejscach, biorąc kilka pierwszych i drugich miejsc oraz nagrody. Trzeba tu nadmienić, że warunki ćwiczeń w Rybniku nie są idealne. Ciągle napotyka się na różne trudności. Sprzęt jest porozrzucany po różnych miejscach, co niezmiernie tamuje normalny bieg pracy. To samo odczuwa drużyna żeńska. Nie ma poprostu gdzie ćwiczyć i to właśnie nie pozwala na rozbudowę drużyny ćwiczebnej, choć można by na tym polu bardzo wiele zdziałać. Po sprawozdaniach i krótkiej dyskusji oraz udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru nowych władz sokolich, prezesa oraz 10 członków zarządu. Prezesem wybrano jednomyślnie trzeci raz z rzędu druha Knapczyka Ignacego, który najwięcej zabiega około powstania gmachu sokolego w Rybniku.

# DZIELNICA WIELKOPOLSKA

**Sekretariat Okręgu Poznańskiego przeniesiono obecnie na Wały Zygmunta Augusta 10, obok Sekretariatu Dzielnicowego. Godziny urzędowe od 11 — 13, za wyjątkiem niedziel i świąt. Zebrania plenarne Zarządu odbywają się w Sekretariacie w poniedziałki po pierwszym każdego miesiąca, Zarządu ściślejszego co poniedziałek o godz. 19-ej. Prezes, wzgl. wiceprezes urzędują poza tym w środy i piątki od godz. 18½ — 19-ej.**

**Zjazd Rady okręgu poznańskiego „Sokoła“.** W niedzielę, 14 b.m. odbył się w Poznaniu w sali na boisku sokolim zjazd Rady Okręgu Poznańskiego Tow. Gimn. „Sokół“. W zjeździe udział wzięło 76 delegatów, reprezentujących 42 gniazda. Nie nadesłało delegatów 8 gniazd. Poza tym w zjeździe udział wzięli członkowie okręg. oddz. techn. i sokolic tak, iż liczba obecnych przekraczała z górą 100 osób. M. in. na zjazd przybyli przedstawiciele Miejskiego Urzędu P. W. i W. F., dr. Sokołowski i prof. Eisbrenner, przedstawiciel dzielnicy wielkopolskiej Tow. Gimn. „Sokół“, red. Herniczek, senior „Sokoła“ naczelnik hon., Wiktor Gładysz i inni.

Obrady, którym przewodniczył prezes okręgu, dh red. Powidzki, toczyły się w atmosferze rzeczowej i spokojnej, dominowała we wszystkich wystąpieniach silna wola podciągnięcia pracy sokolej w górę, pobudzenia życia organizacyjnego do wydatniejszego ruchu i realizowania idei sokolej w najszerszych masach.

Zjazd rozpoczął się udziałem delegatów w nabożeństwie, odprawionym przez ks. prał. Steinmetza w Farze poznańskiej, po czym o godz. 10.30 rozpoczęły się obrady. Przemówienie wstępne prezesa okręgu, załatwienia formalności wstępnych i t. d. zajęły pierwsze chwile obrad, po czym przystąpiono do komunikatów zarządu.

Dh naczelnik okręgu Frydrych apelował w gorących słowach do obecnych, by dla okazania siły organizacyjnej na zewnątrz wzięli jak najliczniejszy udział w zlocie okręgowym, który odbędzie się w Poznaniu 13 czerwca, a następnie w zlocie ogólno-sokolim w Katowicach.

Dh prezes Powidzki zakomunikował obecnym, iż dla zadokumentowania roli „Sokoła“ w walce o polskość ziemi zachodniej wszyscy członkowie Sokoła, mający prawo starania się o odznaczenie Krzyżem i Medalem Niepodległości, winni zarejestrować się w gniazdach, a następnie w Okręgu.

Po dyskusji nad sprawozdaniami, w której przemawiał m. in. dh red. Herniczek, oklaskiwany gorąco przez obecnych, dh Bytter podkreślił postulat organizacyjny, by realizowanie idei sokolej w czas sprowadzić z torów klubowych na tory organizacyjne. Działalność członków „Sokoła“ — to nie dobra wola, lecz obowiązek. W „Sokole“ powinien panować ton półwojskowy.

Rezolucję odczytaną przez druha prezesa, a nawołującą do intensywnej pracy dla pogłębienia i rozszerzania idei sokolej, przyjęto przez aklamację. Po udzieleniu na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej dha Brodziaka, pokwitowania zarządowi, zjazd podzielił się na komisje, po czym zarządzono godzinną przerwę dla obrad komisyjnych.

Po przerwie dh prezes odczytał list nadesłany przez ks. kapelana Dzielnicy, ks. prałata Prądzyńskiego, z najlepszymi życzeniami dla zjazdu i życzeniami świątecznemi. List przyjęto oklaskami. Na wniosek komisji — matki do zarządu Okręgu wybrano ponownie dh Byttera, Kurka, Stelmaszyka Stefana, Wawrzyńczaka i Wysockiego, oraz dodatkowo dh dh Giżyckiego, Żdżuja, W. Weselika, F. Rusinka i Męclewskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli dh dh Brodziak, Skibiński, Czerniewicz, W. Weselik i Stróżyk: w skład sądu honorowego dh dh inż. Maćkowiak, B. Karge, Wolniewicz, Maciejewski, Rudolf, Dolatkowski, Herniczek, Jankowski, Liberowa i Wrońska. Delegaci do zarządu Dzielnicy Wielkopolskiej dh dh Frydrych i Bartkowiak; delegaci wzgl. zast, na zjazd Rady Związkowej: Bartkowiak, Frydrych, Ochocki, Radzimski, Stąsiński, Bytter, Chałupka, Liberowa i Sroczyńska.

Wniosek komisji finansowej o uchwalenie 5-procentowego podatku od obrotów z imprez, urządzanych przez gniazda, upadł. Po przyjęciu wniosków komisji technicznej, komisji organizacyjnej i komisji sokolic — załatwiono wniosek gniazda Śródki, po czym na wniosek dh Brodziaka postanowiono druhów chorążych traktować na równi z ćwiczącymi (zniżki i t. d.). Uchwalono także wniosek w sprawie zwrócenia się do centralnych urzędów pońtswowych i samorządowych o udzielenie urlopu okolicznościowego dla urzędników, wyjeżdżających na zjazd ogólno-sokoli w Katowicach.

O godz. 17 dh prezes Powidzki solwował zjazd hasłem „Czołem“ i apelem do wytężonej pracy.

**Bieg na przełaj „Sokoła“ w Poznaniu.** Doroczny bieg naprzełaj Sokoła poznańskiego, o puchar przechodni okręgu poznańskiego, odbył się w drugie święto Wielkanocy na terenie boiska Sokoła.

Na starcie 4,5 km. długiego biegu, stanęli prawie wszyscy najlepsi zawodnicy poznańscy z ubiegłorocznym zdobywcą pucharu Rogalskim i zwycięzcą biegu młodzików „Kuriera Po-

znańskiego" — Przybylskim na czele. Walka była zacięta prawie przez cały czas. Do połowy dystansu w prowadzeniu zmieniali się Jakubowski i Swinarski. Dopiero po 2500 m. zdecydowanie na czoło wysunął się Swinarski, a na drugie miejsce wyszedł Płotkowiak. Ostatecznie na metę wpadł jako pierwszy Swinarski (HCP) uzyskując czas 17:26,6. Około 20 m. za pierwszym przybył Płotkowiak (Sokół Winiary).

Po biegu odbyło się rozdanie pięknych nagród, którego dokonał prezes okręgu p. red. Powidzki. Obok pucharu wręczył p. Powidzki również nagrodę p. Kazimierza Przybyły.

# DZIELNICA POMORSKA

**Zebranie Zarządu Dzielnicy Pomorskiej.** Dnia 14-go lutego r. b. odbyło się w sali Książęcej „Dworu Artusa" zebranie Zarządu Dzieln. Pom. w obecności 25 członków z wszystkich Okręgów Dzielnicy oprócz Okręgu VII Tczew. Po wysłuchaniu mszy św. w Bazylice św. Jana zagaił prezes Dzieln. dh Tomaszewski o godz. 10,15 zebranie hasłem „Czołem", witając przybyłych delegatów oraz członków Przewodnictwa. Po przeczytaniu porządku obrad i załatwieniu formalności, członkowie zarządu złożyli wyczerpujące sprawozdanie o całokształcie działalności. Ze sprawozdań dowiedzieli się delegaci o bardzo ruchliwej i skutecznej działalności obecnego Przewodnictwa, stąd w toku ożywionej dyskusji poszczególni delegaci nie szczędzili słów uznania.

Skarbnik Dzielnicy przedstawił stan finansowy, z jego sprawozdania dowiedziano się, iż w roku 1936 strona dochodowa wynosiła 11.851,76 zł., strona rozchodowa 11.589,74 zł., saldo na rok bieżący wynosi sumę 262,02 zł. Dochody jak i wydatki pokrywają się niemal w całości w ramach uchwalonego budżetu. Druh Górecki, jako przewodniczący Kom. Rew. przedstawił wyniki rewizji kasy i podkreślił zgodność poczynionych wydatków i wzorową gospodarkę, która nie może budzić żadnych zastrzeżeń.

Sprawozdania z działalności technicznej złożyli p. o. naczelnik dh. Fr. Gołębiewski i druhna naczelniczka Dzieln. Heldtówna. Działalność techniczna po poszczególnych Gniazdach i Okręgach staje się z roku na rok intensywniejsza, dzięki urządzanym kursom W. F., obozom instruktorskim, lustracji Okręgów i Gniazd przez przedstawicieli ciała technicznego. W dziale P. W. polecono Okręgom i Gniazdom przeprowadzić zawody w strzelaniu, które dały zadowalające wyniki. Ożywiona dyskusja, wywiązała się przy omówieniu Zlotu Związkowego, który odbędzie się w dniach od 26 do 29 czerwca 1937 r. w Katowicach. Udział w zlocie zapowiada się dość imponująco, do tej pory bowiem wpłynęły zgłoszenia ze strony 1200 Sokołów i Sokolic z Pomorza. Przewodnictwo Dzieln. zamierza uruchomić dwa pociągi popularne i to z Gdyni przez Bydgoszcz do Katowic, drugi z Grudziądza przez Toruń — Inowrocław do Katowic.

Z kolei złożyli poszczególni delegaci Okręgów sprawozdania z działalności danych Okręgów wedle rozesłanej przez Przew. Dzieln. ankiety. Uchwalono w bieżącym roku urządzić trzy tygodniowe kursy instruktorskie w Białychbłotach: dla druhen w czasie od 4 do 24 lipca, dla druhów od 25 lipca do 15 sierpnia rb.

Termin tegorocznej Rady Dzielnicy ustalono na dzień 9 maja rb. w Toruniu.

Sześciogodzinne obrady zakończył dh. Prezes o godz. 17-ej hasłem „Czołem".

**Grudziądz.** We wtorek, dnia 26 stycznia br. odbyło się doroczne walne zebranie Sokoła Żeńskiego.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych druhów i druhen całej Dzielnicy, po czym odczytała prezeska dhna Karczmarkówna porządek obrad, który walne zebranie przyjęło. Odczytano odezwę Prezesa Związku dha Arciszewskiego o Zlocie Związkowym w Katowicach.

Na przewodniczącą wybrano prezeskę dhnę Kaczmarkównę. Sprawozdania kolejno zdały: prezeska dhna Kaczmarkówna, sekretarka dhna Kamińska, skarbniczka dhna Brendlowa, naczelniczka dhna Heldtówna. Wszystkie sprawozdania omawiały przebieg całorocznej pracy Zarządu, która uwieńczona została wielkimi sukcesami za-

wodniczek sekcji lekkoatletycznej, pływackiej i gier sportowych.

P. Czachowski, w imieniu Przewodniczącego Miejskiego Komitetu WF i PW p. Prezydenta Włodka wyraził uznanie dla Gniazda, za godne bronienie barw naszego miasta nie tylko w zawodach mistrzowskich Pomorza, ale i Polski.

Na wniosek Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej dhny Majowej udzielono Zarządowi absolutorium.

# DZIELNICA MAZOWIECKA

**Zarząd Dzielnicy Mazowieckiej** w okólniku nr. 4/77/37 z dnia 16 marca 1937 r. podaje:

**Referat prasowo-propagandowy.** Przy Przewodnictwie Dzielnicy utworzony został referat prasowo-propagandowy, który spoczywa w ręku członka Przewodnictwa druha Wł. Dudzińskiego. Prosimy Zarządy Okręgów i Gniazd o kierowanie do nas na ręce referenta wszelkich korespondencyj i sprawozdań, które pragniecie, aby były ogłoszone w organie Związku bądź w prasie stołecznej.

**Deklaracja płk. Koca a Sokół.** Wobec zapytań Gniazd, jak mają się ustosunkować do deklaracji płk. Koca, zaznacza Przewodnictwo Dzielnicy, że w tej mierze zadecydować może jedynie Zarząd Związku i przed otrzymaniem dyrektywy od Zarządu Związku, nie wolno Gniazdom zgłaszać akcesu do Obozu. Akcja ta jest o charakterze politycznym i z tego powodu nie powinno wiązać się Sokolstwo z tworzącym się obozem. Uwagi te odnoszą się do Towarzystw „Sokół", jako korporacji — nie dotyczą natomiast woli i przekonań poszczególnych druhów, jako ludzi prywatnych, którzy mieli zawsze i mają swobodę przystąpienia lub nie do ugrupowań politycznych.

**Zarząd Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego** w okólniku nr 3 z dnia 25 marca podaje:

Okólniki należy czytać na zebraniach i podać je do wiadomości ogółu członków.

**Zebranie Rady Okręgu** Sokoła Kujawsko-Dobrzyńskiego, odbyło się dn. 7. III. 37 r. we Włocławku. W zebraniu uczestniczyli delegaci następujących Gniazd: Włocławek, Kowal, Brześć, Lubraniec, Osięciny, Byczyna, Radziejów, Ciechocinek i Nieszawa. Nieobecni nieusprawiedliwieni: Aleksandrów, Raciążek i Rypin. Z ramienia Dzielnicy obecny był prez. M. Dubowski. Obrady poprzedził referat wp. pr. Okr. dha W. Jewniewicza p. t. „Sokół — żołnierz Rzeczypospolitej". Po zagajeniu i powitaniu przybyłych przez prez. Okr. dha W. Filipiaka, powołano do stołu prezydialnego dhów: C. Bacciarellego (przewodniczący), kap. Okr. ks. J. Gajdę, prez. F. Grodzickiego, prez. dra J. Gruchalskiego, prez. J. Daszkowskiego oraz dha Roteckiego (sekretarz). Z kolei uczczono pamięć zmarłych dhów: St. Daszkowskiego, dra H. Szokalskiego i G. Moczarskiego. W wyniku przedłożonego sprawozdania udzielono jednomyślnie Zarządowi absolutorium, a w wyborach uzupełniających w skład Zarządu Okręgu zostali powołani: prez. Z. Krakus (Włocławek), prez. dr. J. Gruchalski (Radziejów) i M. Libera (Osięciny). Zebranie zakończono ożywioną dyskusją, dotyczącą spraw finansowych oraz wyjazdu na Zlot Związkowy w Katowicach. Ponadto na wniosek przewodniczącego prez. C. Bacciarellego uczczono zasługi, jakie dla dobra Sokoła na terenie Okręgu położył prezes dh W. Filipiak.

**Gniazdo Ciechocinek,** którego inspekcję ostatnio przeprowadzono (nacz. A. Niklewicz) wykazuje wzmożoną działalność organizacyjną. Zasługa leży w harmonijnej współpracy całego Zarządu z prez. R. Personem i sekretarzem T. Tibnerem na czele, przy czym prowadzenie sekretariatu przez tego ostatniego uznać należy za wzorowe.

**Gn. Nieszawa** wznowiło po 3-letniej bezczynności swą działalność. Nowym Władzom tamt. Gniazda (prez. dh Wiśniewski, wicepr. dh Maleczyński), życzę pomyślnych wyników w ciągłości pracy.

**Ze sportu.** Mecz bokserski „Sokół" Aleksandrów — „Strzelec" Włocławek przyniósł wygraną Sokołom 9 : 7, natomiast Sokoli Włocławscy pokonali Sokołów Aleksandrów 13 : 3. W turnieju ping-pongowym o Mistrzostwo Włocławka, dzięki grze druhen zajęliśmy czołowe miejsca w grach: pojedyńczej i podwójnej pań i mieszanych.

# SOKOLSTWO NA OBCZYŹNIE

## SOKOLSTWO W NIEMCZECH

**„Gwiazdka“ Sokola Gniazda Berlin I w dniu 26.12.1936.**

Tegoroczny Obchód „Gwiazdki“ Sokolej zgromadził w salce figurowej Domu Polskiego, upiększonej znakami narodowymi i sokolemi, choinką z płonącymi świeczkami itp. z górą 100 osób, wprowadzonych gości, oraz członków Gniazd Berlin I i Charlottenburg, tworząc wielkie grono familijne.

Miły ten wieczór spędzono w nastroju bądź podniosłym, bądź wesołym, stosownie do programu, starannie przez zarząd opracowanego, który przepisywał wprzód krótkie posiedzenie informacyjne, a potem właściwy obchód „Gwiazdki“.

Po zgaszeniu sztucznego światła paliły się tylko świece na choince i, w kolorach białym i czerwonym, po stołach porostawiane. Przy magicznym tym świetle i wspólnym śpiewaniu kolęd, dzielono się opłatkiem i odczytano szereg życzeń świątecznych, nadesłanych Sokołom z różnych stron Polski i Obczyzny.

Nastąpiła chwila uroczystego odsłonięcia obrazu „Godła Sokolego“, własnoręcznie, a pięknie wykonanego przez sekr. Gniazda druha Geramusa, który to druh obraz ten złożył w dzień „Gwiazdki“ swemu Gniazdu Berlin I w podarunku. Burza oklasków dała dowód zrozumienia i podziękowania obecnych za tak piękny czyn.

Po odczytaniu z „Młodego Polaka“ opisu o Kolędach przemówił jeden z druhów do chwili. Przemowę cechowało głębokie przywiązanie do sprawy polskiej i sokolej, przywiązanie nabrane przez wieloletnią służbę sokolą, która nietylko przecież jest kultem wychowania fizycznego, lecz też podniesieniem ducha do wysokiego poczucia społecznego. Mówca starał się w dobitnych słowach wlać swe przekonanie do serc obecnych, którzy go w całkowitym skupieniu się wysłuchali, a potem dziękowali.

Po tej części podniosłej i poważnej, przez którą Sokół dowodził swe starania kulturalno - oświatowe, przystąpiono do części towarzysko - zabawowej. Przy pączkach, wspólnej kawie i zabawie, niespodziankom nie było końca, niespodziankom, które budziły wesołość i zadowolenie, a to jest najlepsza nagroda dla organizatorów tej „Gwiazdki“ Sokolej.

„Przekonany“.

**Z życia Sokoła Gniazda Berlin I.**

Ostatnie zebranie (styczniowe) Gn. Berlin I, było w swej wykładowej części nastrojone wspomnieniem historycznym o Powstaniu Styczniowym 1863 roku.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, oraz przyjęciu nowego członka, dh. prezes w swym przemówieniu zobrazował obecnym położenie Polaków w czasie niewoli rosyjskiej, które siłą przeżyć i rozpaczy doprowadziło ówczesnych Polaków do wysiłku orężnego 1863 r. Wysiłek, który coprawda nie doprowadził do celu, jednakże rozniecił nową ideologię w sercach Polaków, która po kilku latach stała się podstawą zakładających się od roku 1867 Towarzystw Sokolich. Pamięć Bohaterów Powstania uczczono przez powstanie z miejsc. Wywody własne uzupełnił dh. prezes odczytaniem odpowiedniego artykułu z czasopisma Polaków z Zagranicy.

Po zdaniu przez jedną z druhen sprawozdania z wycieczki zimowej do Miggelberge i odczytaniu pocieszających sprawozdań i bilansów z 47 rocznicy i obchodu „Gwiazdki“ oraz po daniu wskazówek na ogólnopolski Zlot Sokołów 1937 r. w Katowicach zakończył dh. prezes zebranie hasłem „Czołem“.

**Bez Śląska i Pomorza, wraz z Gdańskiem, niema Polski ani gospodarczo zdrowej, ani politycznie wolnej!**

## Tabele stopniowania ocen za ćwiczenia, stosowane (lekkoatletyczne), bieg, rzuty, skoki i wspinanie po linie, na tegoroczne Zw. zawody gimnastyczne w Katowicach.

*Przewodnictwo Związku podaje do wiadomości i zastosowania poniższą tabelę.*

W program tegorocznych zawodów gimnastycznych, prócz ćwiczeń wolnych i na przyrządach wchodzą jeszcze następujące ćwiczenia stosowane:

Druhowie:

Bieg 100 mtr.
Skok w dal i wyż.
Rzut granatem, kulą 7¼ kg. i dyskiem.
Wspinanie po linie 5 m 6 m. i 7 m.

Druhny:

Bieg 60 mtr. i 100 mtr.
Skok w dal i wyż.
Rzut piłką i dyskiem.

Szczegółowy program i opis ćwiczeń wydany został w oddzielnej broszurze.

*Wykaz ocen.*

Druhowie:

*Stopień niższy*

| | | |
|---|---|---|
| Bieg 100 mtr. | 15,4 sek. | = 0 p. |
| | 13,4 „ | = 10 p. |
| Skok w dal | 4 m. | = 0 p. |
| | 5,50 „ | = 10 p. |
| Rzut granatem 500 gr. | 40 mtr. | = 0 p. |
| | 55 „ | = 10 p. |
| Wspinanie po lin. 5 m. | 12 sek. | = 0 p. |
| | 10 „ | = 10 p. |

*Stopień średni*

| | | |
|---|---|---|
| Bieg 100 m. | 15 sek. | = 0 p. |
| | 13 „ | = 10 p. |
| Skok w dal | 4,20 m. | = 0 p. |
| | 5,75 m. | = 10 p. |
| Rzut kulą 7¼ kg. | 7 m. | = 0 p. |
| | 10,50 m. | = 10 p. |
| Wspinanie po lin. 6 m. | 13 sek. | = 0 p. |
| | 13 „ | = 10 p. |

*Stopień wyższy*

| | | |
|---|---|---|
| Bieg 100 m. | 14 sek. | = 0 p. |
| | 12,4 „ | = 10 p. |
| Skok w wyż. | 125 m. | = 0 p. |
| | 150 m. | = 10 p. |
| Rzut dyskiem | 25 m. | = 0 p. |
| | 35 m. | = 10 p. |
| Wspinanie po lin. 7 m. | 14 sek. | = 0 p. |
| | 12 „ | = 10 p. |

Druhny:

*Stopień niższy*

| | | |
|---|---|---|
| Bieg 60 mtr. | 11,2 sek. | = 0 p. |
| | 9,2 „ | = 10 p. |
| Skok w dal | 3,20 m. | = 0 p. |
| | 4,20 „ | = 10 p. |
| Rzut piłką | 20 m. | = 0 p. |
| (dłoniówka) | 40 „ | = 10 p. |

*Stopień średni*

| | | |
|---|---|---|
| Bieg 100 mtr. | 16 sek. | = 0 p. |
| | 14 „ | = 10 p. |
| Skok w dal | 3,40 m. | = 0 p. |
| | 4,10 „ | = 10 p. |
| Rzut dyskiem 1 kg | 16 m. | = 0 p. |
| | 26 „ | = 10 p. |

*Stopień wyższy*

| | | |
|---|---|---|
| Bieg 100 mtr. | 15,4 sek. | = 0 p. |
| | 13,4 „ | = 10 p. |
| Skok w wyż | 100 cm. | = 0 p. |
| | 130 „ | = 10 p. |

### Tabele ocen

Druhowie:

Stopień niższy.

*Bieg 100 mtr.*

13,4 sek. — 10 p.
13,5 „ — 9 p.

14 „ — 8 p.
14,1 „ — 7 p.
14,2 „ — 6 p.
14,3 „ — 5 p
14,4 „ — 4 p.
15 „ — 3 p.
15,1 „ — 2 p.
15,2 „ — 1 p
15,4 „ — 0 p

*Skok w dal*

5,50 m. — 10 p.
5,45 „ — 9 p.
5,40 „ — 8 p.
5,30 „ — 7 p.
5,25 „ — 6 p.
5 „ — 5 p.
4,80 „ — 4 p.
4,60 „ — 3 p.
4,40 „ — 2 p.
4,20 „ — 1 p.
4 „ — 0 p.

*Rzut granatem*

55 m. — 10 p.
54 „ — 9 p.
53 „ — 8 p.
52 „ — 7 p.
50 „ — 6 p.
48 „ — 5 p.
46 „ — 4 p.
44 „ — 3 p.
42 „ — 1 p.
41 „ — 1 p.
40 „ — 0 p.

*Wspinanie po linie*

10 sek. — 10 p.
10,1 „ — 9 p.
10,2 „ — 8 p.
10,3 „ — 7 p.
10,4 „ — 6 p.
11 „ — 5 p.
11,1 „ — 4 p.
11,2 „ — 3 p.
11,3 „ — 2 p.
11,4 „ — 1 p.
12 „ — 0 p.

Stopień średni

*Bieg 100 mtr.*

13 sek. — 10 p.
13,1 „ — 9 p.
13,2 „ — 8 p.
13;3 „ — 7 p.
13, „ — 6 p.
14 „ — 5 p.
14,1 „ — 4 p.
14,2 „ — 3 p.
14,3 „ — 1 p.
14,4 „ — 2 p.
15 „ — 0 p.

*Skok w dal*

5,75 m. 10 p.
5,65 „ 9 p.
5,55 „ 8 p.
5,45 „ 7 p.
5,35 „ 9 p.
5,25 „ 5 p.
5,15 „ 4 p.
4,95 „ 3 p.
4,70 „ 2 p.
4,45 „ 1 p.
4,20 „ 0 p.

*Rzut kulą*

10,50 m. 10 p.
10,25 „ 9 p.
10 „ 8 p.
9,75 „ 7 p.
9,50 „ 6 p.
9,25 „ 5 p.
9 „ 4 p.
8,50 „ 3 p.
8 „ 2 p.
7,50 „ 1 p.
7 „ 0 p.

*Wspinanie po linie 6 mtr.*

11 sek. — 10 p.
11,1 „ — 9 p.
11,2 „ — 8 p.
11,3 „ — 7 p.
11,4 „ — 6 p.
12 „ — 5 p.
12,1 „ — 4 p.
12,2 „ — 3 p.
12,3 „ — 2 p.
12,4 „ — 1 p.
13 „ — 0 p.

Stopień wyższy

*Bieg 100 mtr.*

12 sek. — 10 p.
12,1 „ — 9 p.
12,2 „ — 8 p.
12,3 „ — 7 p.
12,4 „ — 6 p.
13 „ — 5 p.
13,1 „ — 4 p.
13,2 „ — 3 p.
13,3 „ — 2 p.
13,4 „ — 1 p.
14 „ — 0 p.

*Skok w wyż*

150 cm. — 10 p.
149 „ — 9 p.
148 „ — 8 p.
147 „ — 7 p.
146 „ — 6 p.
143 „ — 5 p.
140 „ — 4 p.
137 „ — 3 p.
134 „ — 2 p.
130 „ — 1 p.
125 „ — 0 p.

*Rzut dyskiem*

35 m. — 10 p.
34,5 „ — 9 p.
34 „ — 8 p.
33,5 „ — 7 p.
33 „ — 6 p.
32 „ — 5 p.
31 „ — 4 p.
30 „ — 3 p.
28 „ — 2 p.
26 „ — 1 p.
25 „ — 0 p.

*Wspinanie po linie 7 m.*

12 sek. — 10 p.
12,1 „ — 9 p.
12,2 „ — 8 p.
12,3 „ — 7 p.
12,4 „ — 6 p.
13 „ — 5 p.
13,1 „ — 4 p.
13,2 „ — 3 p.
13,3 „ — 2 p.
13,4 „ — 1 p.
14 „ — 0 p.

Druhny:

Stopień niższy

*Bieg 60 mtr.*

9,2 sek. — 10 p.
9,3 „ — 9 p.
9,4 „ — 8 p.
10 „ — 7 p.
10,1 „ — 6 p.
10,2 „ — 5 p.
10,3 „ — 4 p.
10,4 „ — 3 p.
11 „ — 2 p.
11,1 „ — 1 p.
11,2 „ — 0 p.

*Skok w dal*

4,20 m. — 10 p.
4,10 „ — 9 p.
4 „ — 8 p.
3,90 „ — 7 p.
3,80 „ — 6 p.
3,70 „ — 5 p.
3,60 „ — 4 p.
3,50 „ — 3 p.
3,40 „ — 2 p.
3,30 „ — 1 p.
3,20 „ — 0 p.

*Rzut piłką*

40 m. — 10 p.
39 „ — 9 p.
38 „ — 8 p.
37 „ — 7 p.
36 „ — 6 p.
34 „ — 5 p.
32 „ — 4 p.
30 „ — 3 p.
27 „ — 2 p.
24 „ — 1 p.
20 „ — 0 p.

| Stopień średni | Stopień wyższy |
|---|---|
| *Bieg 100 mtr.* | *Bieg 100 mtr.* |
| 14 sek. — 10 p. | 13,4 sek. — 10 p. |
| 14,2 „ — 9 p. | 14 „ — 9 p. |
| 14,4 „ — 8 p. | 14,1 „ — 8 p. |
| 14,6 „ — 7 p. | 14,2 „ — 7 p. |
| 14,8 „ — 6 p. | 14,3 „ — 6 p. |
| 15 „ — 5 p. | 14,4 „ — 5 p. |
| 15,2 „ — 4 p. | 15 „ — 4 p. |
| 15,4 „ — 3 p. | 15,1 „ — 3 p. |
| 15,6 „ — 2 p. | 15,2 „ — 2 p. |
| 15,8 „ — 1 p. | 15,3 „ — 1 p. |
| 16 „ — 0 p. | 15,4 „ — 0 p |
| *Skok w dal* | *Skok w wyż* |
| 4,10 m. — 10 p. | 130 cm. — 10 p. |
| 4,05 „ — 9 p. | 129 „ — 9 p. |
| 4 „ — 8 p. | 127 „ — 8 p. |
| 3,95 „ — 7 p. | 125 „ — 7 p. |
| 3,90 „ — 6 p. | 122 „ — 6 p. |
| 3,85 „ — 5 p. | 120 „ — 5 p. |
| 3,80 „ — 4 p. | 117 „ — 4 p. |
| 3,70 „ — 3 p. | 114 „ — 3 p. |
| 3,60 „ — 2 p. | 110 „ — 2 p. |
| 3,55 „ — 1 p. | 105 „ — 1 p. |
| 3,40 „ — 0 p. | 100 „ — 0 p. |
| *Rzut dyskiem* | *Rzut dyskiem* |
| 26 m. — 10 p. | 26 m. — 10 p. |
| 25 „ — 9 p. | 25,5 „ — 9 p. |
| 24 „ — 8 p. | 25 „ — 8 p. |
| 23 „ — 7 p. | 24,5 „ — 7 p. |
| 22 „ — 6 p. | 24 „ — 6 p. |
| 21 „ — 5 p. | 23 „ — 5 p. |
| 20 „ — 4 p. | 22 „ — 4 p. |
| 19 „ — 3 p. | 21 „ — 3 p. |
| 18 „ — 2 p. | 20 „ — 2 p. |
| 17 „ — 1 p. | 18 „ — 1 p. |
| 16 „ — 0 p. | 16 „ — 0 p. |

---

*Należy skorzystać z katowickiego Zlotu, dla zainteresowania Społeczeństwa „Sokołem”.*

---

## ZWIĄZEK TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ“ W POLSCE
## WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH
**WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 40 KONTO P.K.O. 5582 TEL. 2-69-26**

### WSZYSCY NA ZLOT!

W mundurach sokolich, których dostarcza tylko **WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH**, już od zł. 9,— można mieć mundur sokoli, czamary galowe od zł. 75,—. Zakupujcie tylko w Wydziale Dostaw, który dostarcza towary przepisowe solidne i znacznie taniej od cen rynkowych; kupując w Związkowym **WYDZIALE DOSTAW SOKOLICH**, powiększacie swój kapitał związkowy, Wydział Dostaw pracuje tylko dla Was, dbając o jednolity wygląd i ocenę na zewnątrz. Poniżej zamieszczamy dalsze ceny:

Czołem!
**ZWIĄZKOWY WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH**

| | | |
|---|---|---|
| **Sukno** na mundury galowe kolor przepis. gat. I-szy mtr. | zł. | 11,50 |
| **Ubrania** drelichowe, bluza i spodnie gat. Iszy . . . . | „ | 9,00 |
| **Koszule karmazyn** gat. I-szy . . . . . . . . . . . | „ | 9,50 |
| **Koszule karmazyn** gat.II -gi . . . . . . . . . . . | „ | 7,00 |
| **Koszule piaskowe** satynowe . . . . . . . . . . . | „ | 6,00 |
| **Klamry** do pasów ozdobne sokole . . . . . . . . . | „ | 3,50 |
| **Pantofle** gimn.-lekkoatletyczne, wierzch skórzany i podeszew skórzana z gumą . . . . . . . . . | „ | 7.50 |
| **Meszty męskie,** specjalny fason Wydziału Dostaw, całe skórzane, bardzo lekkie i praktyczne . . . . . . | „ | 7,50 |
| **Pantofle** gimn. brezentowe na zamszowej podeszwie od | „ | 1,90 |
| **Pantofle** gimn. brezentowe na bawolej podeszwie . . . | „ | 3,50 |
| **Pantofle do** biegu na fińskich kolcach . . . . . . . | „ | 15,00 |
| **Pantofle** do skoku z kolcami w pięcie . . . . . . . | „ | 16,00 |
| **Pantofle** szermiercze czarne na gumie . . . . . . . | „ | 13,00 |
| **Buty** bokserskie na bawolej podeszwie . . . . . . . | „ | 11,50 |
| **Pasy** skórzane ze sprzączką . . . . . . . . . . . | „ | 5,00 |
| **Pasy** skórzane z klamrą ozdobną . . . . . . . . . | „ | 8,50 |
| **Rękawiczki** kremowe (imitacja zamszu) . . . . . . . | „ | 1,90 |
| **Spinki** do koszul karmazyn . . . . . . . . . . . | „ | 0,50 |
| **Tablice** kroju mundurów . . . . . . . . . . . . . | „ | 0,80 |
| **Spodenki** satynowe granat krótkie . . . . . . . . . | „ | 1,50 |

**Trykoty** do ćwiczeń.

**Koszulki** białe bez rękawów obszyte taśmą czerwoną:

| Nr. 1 | Nr. 2 | Nr. 3 | Nr. 4 | Nr. 5 | Nr. 6 |
|---|---|---|---|---|---|
| 1,70 | 1,90 | 2,10 | 2,30 | 2,50 | 2,70 |

**Koszulki** białe bez rękawów nieobszyte taśmą:

| Nr. 1 | Nr. 2 | Nr. 3 | Nr. 4 | Nr. 5 | Nr. 6 |
|---|---|---|---|---|---|
| 1,10 | 1,30 | 1,50 | 1,70 | 1,90 | 2,10 |

**Spodnie** gimn. długie bawełniane:

| Nr. 2 | Nr. 3 | Nr. 4 | Nr. 5 | Nr. 6 |
|---|---|---|---|---|
| 6,90 | 7,80 | 8,70 | 9,70 | 10,50 |

**Spodnie wełniane,** długie ze 100% wełny (kamgarnowej) przy zamówieniu należy podawać wymiar, długość od biodra do kostki przy nodze, objętość w talii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| długość | 100 cm | zł. | 19,— |
| „ | 105 „ | „ | 21,— |
| „ | 110 „ | „ | 23,— |
| „ | 115 „ | „ | 25,— |

**Spodenki** krótkie bawełniane:

| Nr. 1 | Nr. 2 | Nr. 3 | Nr. 4 | Nr. 5 | Nr. 6 |
|---|---|---|---|---|---|
| 1,60 | 1,80 | 2,00 | 2,20 | 2,40 | 2,60 |

| | | |
|---|---|---|
| **Taśma** na paski do spodni ćwiczebnych czerwona mtr. . | zł. | 0,80 |
| **Taśma** na paski do spodni ćwicz. niebieska dla naczeln. | „ | 0,80 |
| **Trąbki** . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 4,00 |
| **Sznur** do trąbek mtr. . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 0,35 |
| **DLA STAŁYCH DRUŻYN SOKOLICH.** | | |
| **Gwiazdki** na kołnierze szt. . . . . . . . . . . . . | „ | 0,30 |
| **Narożniki** na kołnierze para . . . . . . . . . . . | „ | 0,25 |
| **Proporczyki** oddziału konnego na kołnierze para . . . | „ | 0,30 |
| **Proporczyki** oddziału konnego na lance sztuka . . . . | „ | 3,00 |
| **Sokoliki** na kołnierze para . . . . . . . . . . . | „ | 0,40 |
| **Drelich** gat. I-szy mtr. . . . . . . . . . . . . . | „ | 1,70 |
| **Drelich** gat. extra nie płowiejący mtr. . . . . . . . | „ | 1,90 |
| **Owijacze** trykotowe para . . . . . . . . . . . . | „ | 1,00 |
| **DLA DOROSTU MĘSKIEGO.** | | |
| **Drelich** granat. w dobrym gat. na spodenki dla młodzieży | „ | 1,90 |
| **Czepeczki** dla młodzieży przepisowe . . . . . . . . | „ | 2,80 |
| **Koszulki** czerwone . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 4,00 |
| **Spodenki** drelichowe . . . . . . . . . . . . . . | „ | 4,00 |
| **Paski** skórzane dla młodzieży przepisowe . . . . . . | „ | 3,60 |
| **DLA DRUHEN.** | | |
| **Bluzeczki** przepisowe do ćwiczeń . . . . . . . . . . | „ | 1,55 |
| **Pantofle** białe z angielskiego płótna . . . . . . . . | „ | 3,50 |
| **Pantofle** białe skórkowe (rzymianki) sandałki . . . . | „ | 3,90 |
| **Wełna** na mundury granat przepisowa mtr. . . . . . | „ | 8,00 |
| **Satyna** karmazyn na podszewkę do mundur. nie farbująca | „ | 1,80 |
| **Wstążki** na głowę z satyny gat. I-szy, odpas. po 1 mtr. | „ | 0,50 |
| **Materiały** amarantowe na wyłogi do munduru (odpasowane kawałki na parę) . . . . . . . . . . | „ | 0,70 |
| **Kapelusze** granatowe . . . . . . . . . . . . . . | „ | 2,90 |
| **Pończochy** do ćwiczeń czarne od . . . . . . . . . | „ | 1,50 |
| **Pończochy** z majteczkami dla zawodniczek i popisy . . | „ | 4,00 |
| **Meszty** damskie ze specjalnej skóry (czarne) . . . . . | „ | 5,90 |
| **Sokoliki** na agrafkę do kapelusików . . . . . . . . | „ | 0,50 |
| **Tablice** kroju mundurów . . . . . . . . . . . . | „ | 0,80 |
| **RÓŻNE.** | | |
| **Oznaki** związkowe srebrne na emalii . . . . . . . . | „ | 3,00 |
| **Kokardki** . . . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 0,35 |
| **Manierki** szklane futerał sukienny, typ wojskowy . . . | „ | 0,50 |
| **Nagrody** sportowe z godłem Sokoła, żetony, plakiety i odznaki dla sekcji kolarskiej, strzeleckiej i ogólne. | | |
| **Żetony sokole:** | | |
| bronzowe . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 2,50 |
| srebrzone . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 3,00 |
| złocone . . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 3,00 |
| **Odznaki** na mundury dla zarządów gniazdowych, okręgowych i dzielnicowych . . . . . . . . . . . | „ | 0,80 |
| **Opaski** dla prezesów, wiceprez., naczelników i zastępców: | | |
| gniazdowe . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 2,00 |
| okręgowe . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 2,50 |
| dzielnicowe . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 2,75 |
| **Pieczątki** okrągłe gniazdowe przepisowe . . . . . . . | „ | 4,50 |
| **Pieczątki** okrągłe okręgowe i dzielnicowe . . . . . . | „ | 5,50 |
| **Pieczątki** nagłówkowe do korespondencji gniazda . . . | „ | 4,50 |
| **Pieczątki** nagłówkowe okręgowe i dzielnicowe . . . . | „ | 5,50 |
| **Pieczątki:** prezes, naczelnik, sekretarz itp. po . . . . . | „ | 1,10 |
| **Pióra** do czapek i kapelusików od 25 groszy do . . . . | „ | 1,50 |

Więcej cen zamieścimy w następnym numerze Przewodnika Gimn. „Sokół".

Składamy oferty na wszystkie przyrządy gimnastyczne i dostarczamy według żądania.

## Od Redakcji.

Aartykuł: „Alkohol wzmaga sprawność" w nr 3 Przewodnika Gimn. „Sokół" — został oparty na broszurze I. Grodyńskiego: „Czy alkohol wzmaga siły i sprawność", wydanej we Lwowie, 1913, przez Związek Polsk. Gimnast. Tow. Sokolich.

## Od Administracji.

**„Regulamin Pochodowy"**, świeżo wydany, jest do nabycia w Związkowym Wydziale Wydawniczym (Warszawa, Nowy Świat 40, konto P.K.O. 5.582) po groszy 20, za egzemplarz.


**PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU: Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 26, przy moście ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.**
**Konto czekowe P. K. O. 5589.**

**WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH I WYDZIAŁ WYDAWNICZY**
**Warszawa, ul. Nowy Świat 40. Telefon 26926.**
**Konto czek. P. K. O. Wydziału Dostaw 5582.**
**Konto czek. P. K. O. Wydziału Wydawniczego 3852.**

**PRZEWODNICTWA DZIELNIC:**

| | |
|---|---|
| **KRAKOWSKIEJ** | **Kraków, Piłsudskiego 27.** — Konto P. K. O. 412.320. |
| **MAŁOPOLSKIEJ** | **Lwów, Sokoła 7, II p.** — Konto P. K. O. 101.421. |
| **MAZOWIECKIEJ** | **Warszawa 12, ul. Odyńca 47 m. 1.** — Konto P.K.O. 10.545. |
| **POMORSKIEJ** | **Toruń, Szeroka 17.** — Konto P. K. O. 209.838. |
| **ŚLĄSKIEJ** | **Katowice, Kilińskiego 25.** — Konto P. K. O. 301.550. |
| **WIELKOPOLSKIEJ** | **Poznań, Wały Z. Augusta 10.** — KONTO P. K. O. 205.211. |


**SPIS RZECZY:**




**REDAKCJA: W-wa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26, przy moście Poniat. Tel. 10-05-93.**
**ADMINISTRACJA: Warszawa, N. Świat 40, tel. 2-69-26. Konto P. K. O. Nr. 3.852.**

Wydawca: **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.**

Redaktor: **dr. Ignacy Kozielewski.**

**WARUNKI PRENUMERATY:** rocznie zł. 7,—, półrocznie zł. 3,50, kwart. zł. 2,—, pojedyńczy numer 60 gr.

Zakł. Graf. „Dźwignia", Warszawa, Widok 24, tel. 665-39.